

Cena numeru 15 groszy.

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci”

Bełna tabela wygranych loterii państwowej na str. 6-ej.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X

LÓDŹ, CZWARTEK, DN. 15 WRZEŚNIA 1932

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 255

Likwidują Hitlera!

Hindenburg i Papen wszelkimi siłami starają się podpiłować ruch narodowo-socjalistyczny.—Rozbicie partji hitlerowskiej?—Pogłoski o powrocie Wilhelma II.

Komuniści proklamują strejk generalny.

(Telefonem z Berlina od naszego korespondenta).

Berlin, 14 września.

Hitlerowiec Goering, przewodniczący Reichstagu, wystosował, jak wiadomo, list do prezydenta Hindenburga, w którym zaznacza, że dekret o rozwiązaniu Reichstagu odczytany został po wyrażeniu rządowi Papena votum nieufności i kontraasynowany przez kanclerza, któremu parlament odmawia zaufania, dekret więc nie posiada wagi prawnej.

Wczoraj prezydent Hindenburg zawiadomił również listownie p. Goeringa, że raczej

SPRZECZNA Z KONSTYTUCJĄ I ZDROWĄ LOGIKĄ JEST UCHWAŁA PARLAMENTU,

przyjęta po jego rozwiązaniu. Nad uchwałą tą prezydent Rzeszy przechodzi do porządku i nie wyciągnie z niej

ZADNYCH KONSEKWENCJI.

W kołach politycznych uważają sprawę za załatwioną. Mimo iż hitlerowcy wyrażają się, że „nieprawna” taktyka prezydenta Rzeszy rozwiązuje im rękę przy wyborach i że z „całą pewnością” przeprowadzą teraz swoją całkowitą większość, powszechnie w Berlinie uważa się, że

GWIAZDA HITLERA I JEGO PARTJI JUŻ BLEDNIE

i że Papen znakomicie uporał się z Hitlerem, rozpoczynając teraz likwidować go stopniowo.

Przedewszystkiem Hitler nie ma już pieniędzy na przeprowadzenie wyborów. Niema już mowy, aby przemysł nadal zechciał go finansować, skoro rolę „mocy prawicowej ręki” wzięł na siebie z powodzeniem Papen i Schleicher. Masy są już zrażone niepowodzeniami Hitlera w polityce i obietnicami, które się nie spełniają. Prawdopodobnie hitlerowcy otrzymają obecnie znacznie niższą ilość głosów, niż przy wyborach poprzednich.

Pomimo zaprzeczeń ze sfer oficjalnych, utrzymuje się pogłoska, iż prezydent Hindenburg wraz z rządem mają zamiar

ZMIENIĆ ORDYNACJĘ WYBORCZĄ co byłoby już zupełnie równoznaczne z porażką hitleryzmu. Projekt dekretu Hindenburga ma być oddany pod referendum ludowe, a uchodzi za rzecz pewną, iż uzyskałby większość i w ten sposób stałby się prawem, zgodnie z wymogami konstytucji.

W sferach hitlerowskich pomimo pozorów oznak buńczucznego ducha panuje przygnębienie, gdyż hitlerowcy spodziewali się rychłego dojścia do władzy, a tymczasem są od niej odsunięci dalej, niż kiedykolwiek w ostatnich czasach. Wśród wierzchołków partyjnych zaznacza się rozgoryczenie w stosunku do samego Hitlera, któremu zarzucają ugodowość praktyczną, pomimo pompatycznych gestów rewolucyjnych. Gebhels i Goering nie tają, że ich taktyka służy w kierunku raczej zamachu stanu i przewrotu, aniżeli kunktatorstwa i niezdecydowania. Może to wywołać daleko sięgające skutki, aż do rozbicia partji hitlerowskiej na dwa odłamy: parlamentarny i faszystowski. Ujawni się to zapewne już podczas zbliżającej się akcji wyborczej, do której czynione są przygotowania.

Na zebraniu przywódców narodowo-socjalistycznych Hitler wygłosił przemówienie programowe, w którym sprecyzował

TEZY WYBORCZE STRONNICTWA na nadchodzącą kampanję.

Tymczasem rząd Papena wszelkimi sposobami dąży do podjęcia Tittelowi podstaw. Taką podstawą m. i. są stowarzyszenia sportowo-polityczne, będące właściwie „prywatną armją” partyjną.

Ogromnym uderzeniem w całą organizację siły hitlerowskiej jest dzisiejszy dekret Hindenburga ustanawiający kuratelę nad wszystkimi związkami przy-

sposobienia wojskowego młodzieży. Przewodnictwo w tem kuratorjum oddano ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy vice-przewodniczącym mianowanemu gen. piechoty v. Stuelpnagela. Kuratorjum ma roztoczyć opiekę nad wszystkimi związkami przysposobienia młodzieży poza związkami komunistycznymi. Kuratorzy mają działać w ścisłym kontakcie z rządami krajów związkowych. Na finansowanie tej akcji oddano 1 i pół miliona marek, pomieszczonych na ten cel w budżecie.

W ten sposób „prywatna armja”, która miała służyć do zamachu stanu w razie ostatecznym, wymyka się Hitlerowi z rąk!...

Pozatem Berlin pełen jest pogłosek, wersyj i

PŁOTEK NAJFANTASTYCZNIEJSZYCH.

Opowiadano sobie np.: dziś rano, że b. kaizer Wilhelm wrócił nagle do Niemiec.

Urzędowo donoszą, że pogłoski krążące dziś po południu o niespodziewanym powrocie b. cesarza Wilhelma do Niemiec okazały się bezpodstawne. Były cesarz znajduje się nadal w Zandwoort u jednego ze swych przyjaciół i pozostaje pod opieką policji.

W kołach politycznych twierdzą, jakoby

PARTJA KOMUNISTYCZNA

miała zamiar wykorzystać nadchodzący okres wyborczy nie tylko dla celów propagandowych, ale również spróbować akcji bezpośredniej w postaci proklamo-

wania strejku powszechnego. Podobno już czynione są przez komunistów przygotowania, zmierzające do takiego strejku.

Policja wykryła w Berlinie tajną drukarnię komunistyczną, gdzie drukowano nielegalne pismo „Die Rote Sturmfahe”. W drukarni aresztowano 7 osób przy pracy. Skonfiskowano kilkanaście tysięcy egzemplarzy gazety, wydawanej zamiast zawieszzonego pisma „Rote Fahne”. Pismo zawierało wezwanie do strajku generalnego i obrazy pod adresem rządu

Rząd Papena zdecydowany jest **WYSTĄPIĆ PRZECIWKO KOMUNISTOM**

w sposób energiczny, a gdyby istotnie stwierdzono ich chęć bezpośrednich wystąpień rewolucyjnych, rząd zaproponuje prezydentowi Hindenburgowi wydanie dekretu wyjątkowego, który pozwoli niezwłocznie zlikwidować partję komunistyczną i sparaliżować jej poczynania.

W każdym razie nadchodzą w Niemczech czasy nie tylko ciężkie, ale i krwawe. Powszechnie liczą się z zbrodnictwami wystąpieniami hitlerowców i rozszerzeniem przez nich zwykłego już teroru politycznego.

Na dom urzędnika min. spraw zagranicznych Weissenhorna, dokonano ubiegłej nocy zamachu bombowego. Siła ładunku dynamitu wysadziła drzwi wejściowe i uszkodziła ściany domu. Na miejscu wypadku znaleziono notatkę zapowiadającą zamach na burmistrza Leutza, członka bawarskiej partji ludowej.

Czesi żądają aresztowania Trockiego
skoro tylko znajdzie się na terytorjum Czechosłowacji. —

Praga, 14 września.

W dniu dzisiejszym przybyć ma do Piszczan na dwumiesięczną kurację Trocki.

W niektórych kołach czeskosłowackich wydane przez rząd zezwolenie na pobyt Trockiego w Czechosłowacji wywołało wielkie wzburzenie.

Szczególnie ostro przeciw Trockiemu występują byli członkowie czeskich legionów na Syberji. Domagają się oni wręcz natychmiastowego aresztowania b. komisarza sowieckiego przy wkroczeniu na terytorjum Czechosłowacji.

Organ legionistów czeskich „Legie” dowodzi, iż wpuszczenie Trockiego do Czechosłowacji jest policzkiem, wymierzonym rodzinom tych, którzy padli w

bojach z bolszewikami.

Pismo wzywa rodziny legionistów, którzy padli na Syberji, aby gremjalnie występowały ze skargami do prokuratora, wskazując na jakie paragrafy należy się powoływać i domagały się aresztowania Trockiego oraz postawienia go przed sąd, z jego bowiem rozkazu tysiące Czechów ginęły na dalekim Sybirze.

Państwa, przez które przejeżdża Trocki udzieliły mu na to zezwolenia pod dość przykrymi warunkami.

Przedewszystkiem nie wolno mu wysiadać na żadnej stacji, a Węgry zastrzegły sobie, że nie wolno mu nawet podchodzić do okna podczas postoju pociągu na stacji. Przez całą drogę strzeżony będzie przez detektywów państw, przez

które pociąg przejeżdża.

Dla Trockiego przygotowano w piszczańskim hotelu „Royal” dwa skromne pokoje. Były dostojnik będzie jadał obiady w swoim pokoju. Codziennie w zamkniętym samochodzie będzie odwożony do łaźni.

Chce on w Piszczanach zakończyć swe pamiętniki, które sprzedał już jednej z amerykańskich agencji prasowych.

Zobowiązał się przytem, że nie udzieli wywiadu żadnemu dziennikarzowi, dopóki pamiętnik nie będzie wydrukowany. Ironja losu zrzuciła, że dyrektorem hotelu „Royal” jest ks. Lubomirski, b. kapitan gwardji petersburskiej. Został on przez bolszewików wypędzony i zamieszkał w Czechosłowacji.

Dziś pogrzeb ś.p. por. Żwirki i inż. Wigury.

Program pogrzebu został już zatwierdzony przez władze. — Zwłoki spoczną na cmentarzu powązkowskim.

Warszawa i Sosnowiec uczciły pamięć bohaterów.

Warszawa, 14 września. Onegdaj po przywiezieniu zwłok ś.p. por. Żwirki i inż. Wigury, obydwie trumny wprost z dworca przewieziono natychmiast do kościoła Św. Krzyża. W ciągu dnia wczorajszego zwłoki bohaterów spoczywały na kafalku w dolnym kościele.

Na długo przedtem nim otwarto drzwi podziemi kościoła Św. Krzyża formował się już na ulicy długi szereg tych, którzy pragnęli złożyć hold zwłokom tragicznie zmarłych lotników.

Od banku handlowego na ul. Traugutta ciągnął się ten szereg, posuwając się powoli noga za nogą.

W milczeniu przechodzili ludzie wokół trumien ustawionych w podziemiu.

Katafalki toną w kwieciu i wieńcach.

Nie sposób rozejrzeć się we wszystkich szarfach, odczytać wszystkie napisy.

Szlochanie rozlega się raz po raz. Program pogrzebu ś.p. por. Żwirki i inż. Wigury został już zatwierdzony przez komisarza rządu, jako władzę odpowiedzialną za bezpieczeństwo.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godz. 10-ej rano w kościele Św. Krzyża. Rząd, Sejm, Senat, generalicja, prezydium magistratu i rady miejskiej wchodzi do prezbiterjum przez wejście główne, poatem wstęp do kościoła wyłącznie za biletami.

Poczty sztandarowe i delegacje z wjeżdżającą ustawiają się na Krak. Przedmieściu od Królewskiej w stronę Trebackiej i Marszałka Focha.

Delegacje szkół w liczbie najwyższej 15-20 osób każda ustawiają się od godz. 10-ej rano na przestrzeni od pl. Teatralnego w kierunku Bielańskiej w kolejności przybycia.

Na znak komendanta kondukt rusza. Delegacje organizacji i szkół, nie zatrzymują się przy cmentarzu, lecz idą dalej w kierunku miasteczka Powązki, ażeby dać możliwość konduktowi dotarcia do bram cmentarza.

Na znak policji rozwiązują się.

Poczty sztandarowe i delegacje wchodzi na cmentarz w liczbie 3 osób od każdego sztandaru i wieńca przez 4-tą bramę.

Reszta publiczności nie będzie miała dostępu na cmentarz, jedynie bilety uprawniające wejść do kościoła, ważne będą do przekroczenia bram. Luźna publiczność ustawia się przed kościołem

św. Krzyża w stronę Nowego Świata i posuwa się za konduktem wojskowym.

Warszawa, 14 września. Celem trwałego uczczenia pamięci bohaterów lotników polskich ś.p. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury magistrat m. st. Warszawy uchwalił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o nadanie jednej z ulic Warszawy nazwy ulicy Żwirki i Wigury.

Pozatem magistrat wystąpił z wnioskiem o przyznanie 3.000 zł. na rzecz funduszu im. por. Franciszka Żwirki i ustanowienia stypendjum Wigury w kwocie 3000 zł.

Sosnowiec, 14 września. Dziś odbyła się uroczystość mianowania nowo-wybudowanego placu i skweru imieniem Franciszka Żwirki.

Uroczystość poprzedziło nabożeństwo żałobne, na które przybyli przedstawiciele władz, młodzież szkolna, reprezentanci organizacji i liczne rzesze publiczności.

Po nabożeństwie udano się pochodem na plac Franciszka Żwirki, gdzie orkiestry odegrały marsza żałobnego, poczem prezydent Dąbrowsy pos. Małecki wygłosił przemówienie.

Następnie przemawiał prezes L. O.

P. P. inż. Paszkowski. Po odśpiewaniu pieśni żałobnych przez chóry, zakończono uroczystość odsłonięciem tablicy z nazwiskiem Franciszka Żwirki.

Warszawa, 14 września. Charge d'affaires ZSSR, p. Podolski złożył panu ministrowi spraw zagranicznych kondolencje z powodu tragicznej śmierci por. Żwirki i inż. Wigury.

Również kondolencje z powodu tragicznego zgonu lotników złożyli ambasador angielski i posłowie Hiszpanji i Grecji.

Międzynarodowy fundusz stabilizacyjny doprowadzić ma do zniesienia ograniczeń dewizowych. — Dalsze obrady w Stresie.

Stresa, 14 września. Dyrektor dep. ekonomicznego w ministerstwie rolnictwa p. Adam Rose, zarazem przewodniczący stałej komisji studjów bloku państw rolniczych udzielił korespondentowi PAT wywiadu na temat niemiecko-francusko-włoskiego projektu rewaloryzacji cen zboża.

Wspólny projekt dotyczy rewaloryzacji cen zboża przedstawiony przez delegacje Francji, Niemiec i Włoch, zasługuje z punktu widzenia Polski na baczny uwagę. Postanowienie cel preferencyjnych dla zboża wysyłanego przez blok państw agrarnych a zwłaszcza państwa nadmorskie o tyle nie mogło dać wyników, że znaczna ilość zboża szła do państw wolno-celowych niemożących dać preferencji.

Nowy projekt wprowadza premjowa-

nie tego zboża. Sumy potrzebne w tym celu około 100 milionów franków szwajcarskich miałyby być uzyskane z opłat tych państw nie udzielających preferencji.

Projekt ten jest niezwykle ważny i cenny, i z naszego punktu widzenia. W przeciwieństwie do poprzednich, nie wyklucza on Polski. O ile da się go rozszerzyć i na żyto, znaczenie jego dla Polski znacznie wzrośnie. Zwyciężyło w każdym razie nasze stanowisko, że Polska nie może być wykluczona z żadnego środkowo-europejskiego układu rolniczego.

Stresa, 14 września. Komisja finansowa konferencji w Stresie dyskutowała dziś nad projektem francuskim wprowadzającym międzynarodowy fundusz nazywany przez autorów

stabilizacyjny. Celem jego jest stopniowe zniesienie ograniczeń dewizowych, drogą wzmocnienia rezerw dewizowych banków emisyjnych.

Fundusz miałby być zasadniczo udzielany wszystkim państwom europejskim. Kwestje techniczne powierzone być mają Bankowi Rozrachunków międzynarodowych, lecz fundusz miałby pozostać oddzielną jednostką prawną.

W dyskusji jedynie delegacja angielska oświadczyła że WBrytania nie mogłaby uczestniczyć w funduszu. Wogóle można stwierdzić, że delegacja angielska ustosunkowuje się do wszystkich projektów w Stresie z wielką rezerwą. Zdaniem Anglii państwa środkowo-europejskie powinny przedewszystkiem ograniczyć swe taryfy celne.

Wampir Bukaresztu ssie krew młodych dziewcząt. — Kobieta w męskim stroju posrała hem mięsa.

Bukareszt, 14 września. Mieszkańcy przedmieść Bukaresztu żyją w ustawicznej panice podobnej do tej, jaka opanowała ludność Dusseldorfu podczas potwornych występów słynnego wampira Piotra Kurtena.

W stolicy Rumunii zanotowano w ciągu jednego tygodnia kilkanaście napadów na młode dziewczęta.

Jakiś zagadkowy osobnik, zdaje się, że kobieta przebrana w męski strój, na-

pada na młode dziewczęta, które ogłusza uderzeniem brezentowej laski, napelnionej piaskiem. Każda ofiara, budząc się następnie z omdlenia widzi na wewnętrznej stronie łokcia małą ranę, nie-raz zabandażowaną umiejętnie, lub tylko zaklejoną plestem.

Polityk amerykański o Polsce.

Ciekawe wypowiedzenia członka kongresu. Nowy Jork, 14 września. Członek kongresu Samuel Dickstein, który wczoraj powrócił z podróży po Europie i jest prezesem komisji spraw emigrac. kongresu i z jej ramienia badał stosunki w konsulacie St. Zjednoczonych Am. Płn. w Warszawie, oświadczył w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAT, że egzaminy emigrantów w tym konsulacie uważa za przeprowadzone zbyt surowo, jednocześnie zaznaczył, że panuje tam zupełna bezstronność a konsul jest jaknajprzychylniej usposobiony do Polski.

Na temat sytuacji gospodarczej, Dickstein oświadczył, że depresję znaczącej w Polsce tak, jak we wszystkich krajach europejskich.

Nigdzie nie spostrzegł Dickstein antagonizmów rasowych tak w stosunkach żydów z polakami jak i w zachowaniu się władz.

Z Polski wywiózł Dickstein jaknajlepsze wrażenie, krytykując tylko zbyt bezwzględne postępowanie władz egzekucyjnych i szorstkość, strażnicy celnej której sam nie doświadczył, ale ją zaobserwował.

Najmilej uderzył go brak ograniczeń dewizowych, co wyróżnia Polskę z pośród innych krajów Europy. W Polsce można dostać dolarów ile kto chce. Powinno to — zauważa Dickstein — ścigać turystów amerykańskich, którym w innych krajach ograniczenia dewizowe lutrudniają życie.

Zainscenizował zamach na pociąg, aby zasłużyć na... awans.

Kielce, 14 września. W związku z doniesieniem o tajemniczym zamachu na pociąg między stacjami Jastrzębiem i Szydłowcem udaremnionym przez torowego Dawidowicza; pierwsze dochodzenie ustaliło, że ma się tu do czynienia z mistyfikacją.

Dawidowicz który za karę został przeniesiony na obecne stanowisko, pragnąc zasłużyć sobie lepsze stanowisko zainscenizował zamach. Sam rozkręcił szyny

następnie skrepił sobie nogi i zakneblował usta, poczem spowodował wybuch petardy zatrzymując nadjeżdżający pociąg i zapobiegając katastrofie.

Dawidowicz przewieziony do szpitala ma się dobrze i żadnych obrażeń ciała u niego nie stwierdzono. Rękę prawdopodobnie skaleczył przy rozkręcaniu szyn na co wskazują ślady krwi w miejscu rozkręcenia.

Zagłowiec zatonał.

Gdańsk, 14 września. Zagłowiec niemiecki „Mitze” który wypłynął z Gdańska w ub. poniedziałek, tego samego dnia wskutek burzy począł wzywać pomocy.

Jadący w pobliżu statek „Taurus” wiozący węgiel do Królewca zaofiarował zabranie załogi na swój pokład. Jednak spotkał się z odmową, ponieważ załoga „Mitze” oświadczyła, że spodziewa się pomocy z Gdańska. Istotnie dwa statki z Gdańska wyruszyły w celach ratowniczych i dwa dni krążyły po miejscu, gdzie statek powinien się znajdował lecz go nie odnalazły. Istnieje obawa, że niedoczekawszy się pomocy statek zatonał. Na zagłowcu było 5 osób załogi.

Hallo! Hallo!

Prosimy zapamiętać, że

następny program

Grand-Kina

to prawdziwa rewelacja

Dr. JEKYLL i Mr. HYDE

Film, przewyższający wszystko dotąd widziane! Reżyserja: Roubena Mamouliana. W rolach głów. Frederik March, Miriam Hopkins. — Szczyt napięcia, dramat emocji i techniki. — A więc pamiętajcie, że JUŻ WKRÓTCE

Dr. Med.

Eugeniusz Friedenberga

specjalista chorób kobiecych i akus'erji

powrócił. 25-1

Ku dyktaturze.

Ramy, w jakich Niemcy demonstrują swą przykład narodu rozdartego przez partje — przyznać należy — są niezmiernie szeroko zakrojone. Przebieg rozgrywki urasta do wyżyn dramatu, zasługującego na pilną uwagę świata, a zwłaszcza sąsiadów drżących w posadach Rzeszy. Nikt nie może się bowiem uwolnić od pytania: do czego to wszystko zmierza?

Już na podstawie telegraficznych, a więc dających tylko skondensowany obraz przebiegu poniedziałkowych wydarzeń politycznych w Berlinie, można stwierdzić, iż temperatura walki o władzę zaczyna rozsadzać konstytucję weimarską. Stało się bowiem, że parlament został rozwiązany już na drugim posiedzeniu po wyborach, nie wysłuchawszy nawet deklaracji rządu i że rząd, cieszący się zaufaniem prezydenta Rzeszy, został obalony 513 głosami przeciw 32, bez dyskusji, na podstawie wniosku formalnego frakcji komunistycznej Reichstagu.

Maszynieria wyborów powszechnych doprowadzona została do absurdu. Jeśli bowiem może ona sprawić, że wniosek komunistyczny zyskując w parlamencie niemieckim 530 głosów, a sędziwy marszałek Hindenburg nie znajdując w nim ponad 32 posłów skłonnych wysłuchać, już chociażby tylko wysłuchać, oświadczenia jego mężów zaufania, reprezentujących rząd Rzeszy — zachodzi pytanie, czy jakiegokolwiek państwo może bez ciężkich strat udźwignąć brzemień takiego nonsensu.

Hitlerowcy, którzy w swojej akcji propagandowej i programie, operowali zawsze groźbą i sztyletem, są dzisiaj pierwsi w uprawianiu scholastyki praworządnościowej w stosunku do rządu. Przewodniczący Reichstagu, Hitlerowiec Goering, długo i obszernie rozwinął wczoraj uzasadnienie formalne swego smutnego dzieła pozbawienia głosu kanclerza i zapewnienia triumfu wnioskowi komunistycznemu. Zasługując na uwagę, że przegrani zamachowcy zazwyczaj kryją się za okop formalistycznej prawniczej, usmiercając z całym spokojem duszę prawa. Lecz w ten sposób niepodobna salwować ani rozumu ani honoru.

Oczywiście, mimo wykrętów p. Goeringa, parlament, wysłuchawszy tylko obszernej deklaracji Klary Zetkin, został rozwiązany. Niemcy wejść znów w okres kampanii wyborczej — której przebieg i wyniki są zawilgą zagadką.

Przed rządem otwiera się paromiesięczny okres działalności w oparciu o dekrety prezydenta i te elementy realnej siły, na które może liczyć, a więc przede wszystkim Reichswehrę i — najprawdopodobniej — Stahlhelm. Trudno przewidzieć jaki użytek zrobi on z tak szerokiej władzy. Wydaje się, że w każdym razie nie zamierza pozostać bezczynnym i że zwłaszcza Hitler nie będzie mógł liczyć na życzliwą neutralność, z jakiej korzystał przy wyborach poprzednich.

Przemówienie kanclerza von Papena, wygłoszone przez radio natychmiast po zamknięciu parlamentu, nie uprawnia do przypuszczeń, by prezydent Hindenburg i jego rząd żywił zamiary kapitulacyjne wobec frakcji parlamentarnych. Przeciwnie, przebiegała wola działania i opanowania sytuacji.

Jeszcze jedna konferencja...

Nikt nie wierzy w jej celowość. — „Każdy sobie rzepkę skrobie”. — O czym mówić nie będą.

Wśród zagadnień, zaprzatających w chwili obecnej umysły ekonomistów i polityków, pierwsze miejsce zajmuje niewątpliwie projekt światowej konferencji ekonomicznej, wyrosły z inicjatywy Anglii. W chwili, kiedy konferencja rozbrojeniowa okazuje w całej pełni swoją niemoc, kiedy w Stresle ścierają się sprzeczne interesy, zapowiadające całkowitą bezpłodność konferencji, kiedy międzynarodowa konferencja w Ottawie nie dała także oczekiwanych rezultatów — idea światowej konferencji ekonomicznej nie wzbudza zapewne w kołach europejskich entuzjazmu, jakiego spodziewaliby się jej twórcy.

Idea porozumienia międzynarodowego ma wielu zwolenników, ale jeszcze więcej sceptyków. Czyż nie jesteśmy świadkami zjawiska dziwnego i paradoksalnego, że wespół z przedmiotem konferencji międzynarodowych i zebrań ekspertów dla dyskusowania problemów gospodarstwa światowego postępuje proces izolowania się państw i likwidacji wszelkiej współzależności interesów.

A jednak, mimo mizernych rezultatów, jakie zostały osiągnięte na drodze porozumień międzynarodowych, negowanie a priori możliwości uzdrowienia na tej drodze gospodarstwa świata byłoby lekkomyślnością. Autarkia ekonomiczna poczyniła w ostatnich czasach takie postępy, „gospodarka planowa” i „pieniądz kontrolowany” wyrządziły tyle spustoszeń, że powrót do normalnych warunków życia gospodarczego nie da się zrealizować inaczej, jak zbrojnym wysiłkiem państw, zgodnych w poglądzie na źródła niedomagania obecnego. W chwili obecnej, kiedy na horyzoncie gospodarczym pojawiają się pierwsze oznaki poprawy, szarmonizowana i konsekwentna akcja, oparta o solidarność interesów wszystkich narodów mogłaby mieć doniosłe znaczenie dla sprawy ekonomicznego uzdrowienia świata. Wojna gospodarcza — jak wszelka wojna — nie może mieć innego zakończenia, jak zawarcie pokoju. I gdyby rządy uświadomiły sobie konieczność szukania likwidacji kryzysu na tej drodze, idea konferencji pokoju gospo-

darczego byłaby godną najwyższego uznania.

Jest rzeczą oczywistą, że pierwszym warunkiem osiągnięcia przez światową konferencję gospodarczą jakiegokolwiek rezultatów pozytywnych byłby szeroki — możliwie najszeroki — jej program. Długi wojenne, deficyty budżetowe, spadek cen, protekcyjizm i prohibicjonizm celny, restrykcje monetarne — oto niezmiernie złożony kompleks czynników, z których każdy ma swój udział w depresji obecnej i winien znaleźć należyte uwzględnienie przy każdej rzetelnej próbie jej przewyciężenia.

Czy temi zagadnieniami ma się zajmować przyszła konferencja? Niestety, brak jeszcze co do tego szczegółowych danych. Jest rzeczą niezmiernie trudną — pisze „Times” — pogodzić mizerne i skąpe informacje, dostarczane publiczności o przedmiocie pracy konferencji z olbrzymimi nadziejami, jakie odpowiedzialni mężowie stanu z nią wiążą. Wiadomo tylko, że projektowana konferencja nie ma wcale zajmować się kwestią długów wojennych. Jest to warunek udziału w niej Stanów Zjednoczonych, które odmówiły uczestnictwa w konferencji lozańskiej właśnie dlatego, aby uchylić się od niewygodnej dla nich dyskusji nad tą kwestją. Wprawdzie wielu wpływowych polityków St. Zjednoczonych uważa, że — według wyrażenia senatora Boraha — „czas już wymienić długi wojenne na pomysłowość”, ale bliskość wyborów prezydenckich nie pozwala poglądu tego przekuć na wskazania praktyczne. Również wyłączyły Stany Zjedn. z programu konferencji zagadnienie taryf celnych. Takie arbitralne ograniczenie zakresu spraw, które mają być rozważane na konferencji, wypacza całkowicie jej sens. Trudno jest bowiem przypuścić, że da się osiągnąć trwałe zadawalniające rezultaty w dziedzinie uzdrowienia gospodarstwa świata bez zasadniczego uregulowania tych dwóch spraw. Przeciwnie sanacja samego tylko gospodarstwa pieniężnego wymaga wskrzeszenia zaufania, a wskrzeszenie zaufania ma ze swej strony za warunek usunięcia przeszkód, hamujących swobodny

Łatwy sposób łatwego golenia

Dlaczego taki łatwy?

Z powodu 5 niezrównanych zalet, jakie posiada krem do golenia Palmolive:

1. Pieniąc się rośnie 250-krotnie,
2. W ciągu jednej minuty rozmiecha najtwardszy zarost,
3. Nałożony na twarz nie wysycha przez 10 minut,
4. Zwartą pianą nadaje włosom zarostu właściwe położenie potrzebne do golenia,
5. Wyrabiany z olejów owoców oliwnych i palm, działa zbalansownie na naskórek twarzy.



Prosimy się przekonać na nasze ryzyko

Niech Pan kupi jedną tubę i użyje połowę. Jeśli Pan nie będzie bezwzględnie zadowolony, prosimy opróżnić do połowy tubę odesłać do Colgate-Palmolive, Sp. z o. o., ul. Rymska 6 w Warszawie, a otrzyma Pan wyłożone pieniądze bezwzględnie z powrotem.

Obecnie znacznie taniej

Duża tuba kosztuje obecnie tylko 3 zł. i wystarczy na 120 goleni, średnia tuba zł. 1.25.

Średnia tuba zł. 1.25
Duża tuba zł. 3.—

KREM DO GOLENIA PALMOLIVE

rozwoju handlu, jak barjery celne, kontyngenty i inne ograniczenia wymiany międzynarodowej.

Tych problemów nie ma zamiaru rozstrzygać projektowana konferencja. Cóż więc zostaje? Stabilizacja cen na poziomie 1928 roku, rewolucja srebra, polityka walutowa i kredytowa, ruch kapitałów, — program raczej finansowy, niż ogólnie - gospodarczy.

J. W.

Ostatnia noc Gorgułowa.

Pożegnanie z żoną. — W chwili, kiedy prokurator wszedł do celi, Gorgułow pogrążony był we śnie.

Skazaniec zachował spokój do ostatniej chwili.

Paryż, 14 września.

Morderca prezydenta Francji Doumera, Paweł Gorgułow został dziś stracony o świcie, przez ścięcie gilotyną.

W poniedziałek prezydent Lebrun odrzucił ostatecznie prośbę o ułaskawienie Gorgułowa. Natychmiast przystąpiono do przygotowania egzekucji.

Kiedy wczoraj rano zgłosiła się do pałacu sprawiedliwości żona Gorgułowa w celu uzyskania na widzenie się z mężem przepustki, którą dotychczas otrzymywała co wtorek, prokurator poraz pierwszy zaczął czynić trudności.

Obawiał się bowiem, że żona mordercy, dowiedziawszy się o przygotowaniu do egzekucji, mogłaby zdradzić się wobec męża niebacznie słowem.

Według przyjętych zwyczajów, skazańcy są trzymani do ostatniej chwili w nieświadomości, kiedy nastąpi egzekucja. Wskutek interwencji obrońców, których zdaniem właśnie nieprzybycie żony we wtorek mogło objaśnić skazańca o zbliżającej się strasznej chwili, przepustkę wydano.

Zapowiedź o egzekucji obiegła cały Paryż wczoraj popołudniu. Już w godzinach wieczornych przed więzieniem na bulwarze Arago zebrał się parotysięczny tłum, powiększający się z każdą chwilą.

Około godz. 2-iej w nocy kat pa-

stwowo Deibler zaczął z pomocnikami wznosić ruszkiolowanie gilotyny na podwórzu więziennym.

Wnet nad murami otaczającymi więzienie zarysowała się sylwetka ruszkiolowania. Na pobliskie drzewo wdrapało się wiele osób, aby lepiej obserwować przebieg egzekucji.

Silne oddziały policji powstrzymywały tłum ciekawych w odległości kilkuset metrów od gilotyny. Żołnierze gwardji republikańskiej musieli dobyć szabel by utrzymać porządek. W tysięcznym tłumie panowało ponure milczenie.

O godz. 4.30 przybyli do więzienia prokurator, obrońcy, oraz lekarz więzienny.

„Monsieur de Paris” — zameldował prokuratorowi, że wszystko jest gotowe. Prokurator polecił obudzić Gorgułowa. Groźnie rysowały się na gilotynie czarno ubrane postacie kata i jego pomocników, którzy w momencie poraż ostatni sprawdzili funkcjonowanie noża.

Niczego nie przeczuwający Gorgułow spędził swoją ostatnią noc, jak wszystkie poprzednie. Tylko dozorczy czuwał całą noc.

O godz. 5.20 weszli do celi Gorgułowa prokurator, sędzia śledczy, pisarz sądowny, dwaj obrońcy oraz pop prawosławny. Skazaniec pogrążony był w głębokim śnie. Po obudzeniu nie okazywał

żadnego wzruszenia.

Wkrótce jednak czynności wstępne do egzekucji, a mianowicie wygolenie włosów na karku, wycięcie kołnierza koszuli, aby odsłonić szyję, wprawiły go w stan wysokiego zdenerwowania. Bez przerwy szeptał niezrozumiałe słowa. Duszką wypił szklanek rumu, którą według tradycji podają skazańcom, następnie wypowiedział się i przyjął Komunię św. Pop odprawił krótką mszę świętą, trwającą 10 minut. Przed wyjściem z celi Gorgułow powiedział:

— Nie jestem monarchistą, ani komunistą. Umieram, jak wszyscy chłopcy w Rosji sowieckiej.

W drodze na szafot oświadczył Gorgułow, iż nie żywił niechęci do prezydenta Doumera, ani do Francji. Zabił prezydenta jedynie dla swej idei. Następnie poprosił adwokata, by wyjednał dla niego przebaczenie żony. Prosił, też aby żona wychowywała dziecko w duchu idei, dla których on umiera.

Spokojnie wszedł Gorgułow na szafot i położył się sam na desce śmierci. — Przebaczenie wszyscy — zawołał — „Rosjo, ojczyzno moja!”

W kilka sekund później ciężki nóż spadł błyskawicznie na kark mordercy prezydenta Francji. O godz. 5.52 wyrok był wykonany.

Dr. F. Praszker
Cegielniana № 3
powrócił



DŹWIKOWY KINOTEATR

I-szy Dźwiękowy KINO-TEATR
„SPLENDID“
 Narutowicza 20 20-4

DŹWIKOWE
GRAND KINO

Dziś i dni następnych! Najcudowniejszy Europejski film **PRECZ Z KOBIETAMI, PRECZ Z POCALUNKAMI, PRECZ Z INNYMI FILMAMI.** wołają wszyscy mężczyźni — wszyscy muszą zobaczyć ulubienicę publiczności, najmilszą gwiazdeczkę ekranu **LILJANKA HARWEY.** w swym świetnym filmie p. t.

pełna pikanterji treść. — Cudowne piosenki i melodie. — Reżyser: Anatol Litwak. — Nadprogramy dźwiękowe, najnowsze aktualności Polski. Początek przedstawień o godz. 4, 6, 8, 10, w sob i niedz, o godz. 12 w pol.

Tomaszów - Mazowiecki.

—
NIUCZCIWY AGENT OSADZONY W WIEZIENIU.

Mieszkaniec Tomaszowa, Josek Berlek Kirszbaum, Kramarska 21, od roku 1928 trudnił się komisową sprzedażą wirówek do masła poznańskiej firmy „Mazowsze“.

Z początku Kirszbaum wywazywał się należycie ze swych zobowiązań i zyskał wielkie zaufanie firmy, która przesłała mu nawet na skład do Tomaszowa 8 wirówek ogólnej wartości 800 zł. Będąc w posiadaniu tych maszyn, agent zerwał wszelką styczność z firmą „Mazowsze“ i na wszelkie jej upomnienia pozostawał obojętny.

Wobec takiego stanu rzeczy firma skierowała sprawę do prokuratora, który pociągnął Kirszbauma do odpowiedzialności karnej. Sprawę tę rozpatrywał swego czasu sąd okręgowy w Poznaniu, który skazał nieuczciwego agenta na 4 miesiące więzienia. Wyrok ten zatwierdzony został przez sąd apelacyjny, a następnie i przez sąd najwyższy w Warszawie.

Wczoraj tutejszy komisariat policji otrzymał od prokuratury w Piotrkowie nakaz aresztowania Kirszbauma i osadzenia go w więzieniu.

POSTULATY ZATRUDNIENIACH NA ROBOTACH PUBLICZNYCH.

W związku z wypowiedzeniem przez magistrat pracy robotnikom, zatrudnionym na robotach publicznych, odbyło się zebranie członków i sympatyków w związku Praca, na którym uchwalono zwrócić się do magistratu z żądaniem cofnięcia tego zarządzenia i formalnego przyjęcia do pracy tych robotników, którzy samowolnie przed 5 tygodniami zgłosili się do robót. Pożatem zebrani zażądali w uchwalonej rezolucji wypłacenia przez magistrat tym robotnikom wynagrodzenia za czas pracowanych 5 tygodni. Dezyderaty te będą przedłożone prezydentowi miasta przez specjalnie wyłonioną delegację.

SPRAWY PODATKOWE.

Ponieważ z wejściem w życie nowego rozporządzenia rady ministrów z dn. 25 czerwca r. uległo całkowitej zmianie obliczenie kosztów egzekucyjnych od należności podatkowych, kierownik tutejszej ekspozytury urzędu skarbowego Kicman udzielił szczegółowych wyjaśnień wszystkim stowarzyszeniom kupieckim i rzemieślniczym. P. Kicman zwrócił głównie uwagę na fakt, że chociaż koszta egzekucyjne są znacznie niższe niż poprzednio, to jednak dla płatników placących najdrobniejsze podatki, są one dość uciążliwe i dlatego w interesie każdego podatnika leży regularne płacenie należności.

REPERTUAR FILMOWY.

Unieruchomione na okres letni kino „Luna“ otwarte zostaje z dniem 16 b. m. Na otwarcie sezonu dyrekcja kina sprowadza niezmiernie ciekawy i sensacyjny film p. t. „Trzej chrestni ojcowie“.

Człowiek, którego zabiłem!

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Arcyfilm produkcji francuskiej p. t.
„KSIĄŻE BOUBOULE“

w roli głównej **GEORGES MILTON**, król fantazji i humoru, genialny kombinator, dziecko paryskiego przedmieścia. — Nadprogram: Aktualności. — Początek seansów o godzinie 4 pop. w soboty, niedziele i święta poranki, passepartout i bilety wolnego wejścia nieważne z wyjątkiem reprezentacyjnych.

Dziś i dni następnych! Wspaniały film Paramount'u produkcji 1933 r. reż. słynnego **MARION GERINGA** p. t.
„GEHENNA KOBIETY“ Ladies of the Big house

W roli głów. **SYLWJA SYDNEY**, w pozostałych rolach **GENE RAYMOND** i **WYNNE GIBSON**. — Nadprogram tygodnik dźwiękowy Paramountu i aktualności krajowe. — Początek seansów o godzinie 4 ej po pol. Aparatura Western - Electric. — Bilety wolnych wejść i passe-partout nieważne.

Chenkin śpiewa po polsku.

Przez cztery lata uczył się znakomity artysta języka polskiego. — Muzyka słuchają go z zapartym oddechem. — „Pieśnią“ walczę z kryzysem.

Syściac tworzy i jedno ludzkie serce.

Wiktor Chenkin przybył obecnie do Łodzi, gdzie pod jego szczęśliwymi auspicjami zainaugurowany został sezon artystyczny w Filharmonii Łódzkiej. Spotykamy niezrównanego interpretatora pieśni charakterystycznych przed występem w pokoju dla artystów i tutaj nawiązuje się między nami rozmowa:

— Czy zechce nam pan opowiedzieć garść wrażeń ze swego tournée artystycznego?

— Zwidziłem w ciągu ostatniego roku prawie całą Amerykę, ostatnio koncertowałem w szeregu miast Francji, Holandji, Rumunii, skąd przybyłem do Polski. Kryzys ogarnął cały świat i wyrwał wszędzie swoje piętno. Publiczność przychodzi do sal koncertowych lub do teatrów z zafascynowaniem i zachmurzonym czołem. Trzeba prawdziwie wielkiego artysty, by móc chmury te rozpuścić i wywołać zadowolenie i uśmiech na zafascynowanych twarzach.

— Czy się to panu zawsze udaje?

— Niosę w darze publiczności całego świata czystą pieśń — pieśń artystyczną. Zdaje mi się, że powołane swoje spełnia należycie i dlatego też nie mam powodu sarkać na kryzys i brak publiczności. Śpiewając charakterystyczne pieśni nie zapominam także o pieśniach ludowych danego kraju. Kocham się poprostu w folklorze różnych narodów. Przybyłem teraz do Polski z bagażem kilkunastu piosenek polskich, których uczyłem się w ciągu czterech niemal lat. Nie starczy — dodaje z tonem usprawiedliwienia nasz interlokutor — jak to wielu aktorów praktykuje, opanować tekst piosenki, trzeba znać ducha języka, i moc wglębić się w jego tajniki i zakamarki —

nie wystarczy piosenkę śpiewać, trzeba umieć ją „zrobić“. Po polsku po raz pierwszy śpiewałem w Ameryce w lutym, gdzie Polonia amerykańska zgotowała mi gorące przyjęcie. Zdawałem sobie jednak sprawę, że co innego jest śpiewać po polsku za oceanem, gdzie emigranci spragniony jest dźwięku mowy ojczyzny, a co innego w kraju. Dlatego też nie bez tremy śpiewałem we Lwowie i Krakowie. Aplauz publiczności dodał mi jednak otuchy i dziś polskie piosenki ludowe „Kiedym jechał od dzieweczki“ „Hejże ino fijołeczku leśny“, „Kasienka“ i inne, zaliczam już bez skrępowania do mego żelaznego repertuaru. Piosenki te oczywiście wykonuje w stroju i charakterystyce krakowianki.

— Jak publiczność poszczególnych krajów reaguje na swoje piosenki ludowe?

— Zdawałoby się, że publiczności każdego kraju najbardziej przypadają do gustu rodzime piosenki. Tak jednak nie jest. Koncertowałem naprzykład przed pewnym czasem w dzielnicy murzyńskiej w New - Yorku. Gdy znalazłem się na scenie i spojrzałem na widownię, ujrzałem przed sobą jakąś ciemną czeluzę, bez jednej jasnej plamki. Śpiewałem właśnie wówczas piosenki polskie, które faworyzowałem, ze względu na nowość w moim repertuarze. Entuzjazm publiczności przeszedł wszelkie moje oczekiwania, aczkolwiek nikt z obecnych nie rozumiał przecież ani jednego słowa. Melodyjność piosenek i języka sprawiły istny cud. W Polsce natomiast największym aplauzem cieszą się piosenki Berangera i Kinta.

— Jaką drogą doszedł pan do obecnego stylu artystycznego?

— Rozpocząłem artystyczną karierę swoją, jako aktor, i to — dodaje z uśmiechem niezrównany interpretator pieśni błazna — w 13 roku życia. W tym czasie zorganizowałem pierwsze przedstawienie amatorskie, w którym brałem udział, jako aktor, reżyser i personel techniczny w jednej osobie. Widocznie atmosfera tej sceny tak przejęła mnie, że po ukończeniu gimnazjum wstąpiłem do Konserwatorium. Po ukończeniu swoich studiów zostałem wciągnięty do teatru, gdzie występowałem w charakterystycznych rolach „Chlebakowa“ w Rewizorze, „kniźnia Myszkina“ w Idjocie, „Świętoszka“, jednocześnie robiłem wypadki do operetki, gdzie grałem w szeregu operetek Offenbacha. W poszukiwaniu swego stylu i wyrazu artystycznego znalazłem drogę pośrednią — piosenkę charakterystyczną. Znalazłem wówczas zastosowanie w powstałym w ówym czasie teatrze artystycznym „Niebieski Ptak“ pod dyr. Juźnego. Ramy teatru były jednak za ciasne dla moich możliwości artystycznych i dla mego temperamentu. Dwie, lub trzy piosenki w programie, było dla mnie zbyt mało. Chciałem się wyśpiewać dowoli i dlatego wystąpiłem z żalem z teatru Juźnego i odtąd samopas idę przez świat. W moich wędrowkach artystycznych zbieram skrzętnie materiały, włoskie, francuskie, murzyńskie, cygańskie, chasydzkie i ostatnio polskie, które odpowiednio przerabiam, i dziś w repertuarze moim posiadam setki piosenek.

— Jakże są plany pana na przyszłość?

— Śpiewać i uczyć się. W Polsce bawić będę zaledwie do końca września. Zafluje niezmiernie, że pobyt mój tutaj jest tak ograniczony, gdyż posiadam w Polsce wielu przyjaciół. Jeszcze podczas występów moich w zespole „Niebieskiego Ptaka“ zaprzyjaźniłem się z Tuwimem, Słonimskim, no i tutaj, w Polsce mieszka przecież mój stary druh Jaroszy. Z Polski udaję się do Jugosławii, stamtąd do Wiednia, Paryża i znów za ocean — do Ameryki.

Prawie niespostrzeżenie w oczach naszych dobroliwa twarz interlokutora naszego zamienia się w pełną ból, rezygnacji, a zarazem buntu twarz błazna. Po chwili siedzimy na widowni, słuchając z rozkoszą niezrównanego pieśniarza — Wiktora Chenkina.

E. Bar.

Dwa „fuksy“ na torze rudzkim

w trzecim dniu jesiennych wyścigów konnych.

Wyniki trzeciego dnia jesiennych wyścigów konnych w Rudzie przedstawiają się następująco:

GONITWA PIERWSZA.

Nagroda 800 zł. Dystans 1600 m.
 1) Ciośka hr. Rutkowski.
 2) Kometa.
 Tot. zwycz. 15 zł.

GONITWA DRUGA.

Nagroda 1000 zł. Dystans 2800 m. z płotkami.
 1) Egmont j. Radomski.
 2) Icaros.
 Tot. zwycz. 13 zł.

GONITWA TRZECIA.

Nagroda 800 zł. Dystans 3000 mtr z przeszkodami.
 1) Gizella ch. Kondraczak.
 2) Emir II.
 Tot. zwycz 14 11 i 11 zł

GONITWA CZWARTA.

Nagroda 1000 zł. Dystans 900 mtr.
 1) Rakietka II z. Nowicki.
 2) Ariela.
 Tot. zwycz. 16 i 12 i 14 zł.

GONITWA PIĄTA.

Nagroda 1200 zł. Dystans 2400 mtr.
 1) Jaozma III j. Klamar.
 2) Cri du Coeur.
 Tot. zwycz. 16 i 11 i 13 zł.

GONITWA SZOSTA.

Nagroda 800 zł. Dystans 1600 mtr.
 1) Aida III ch. Gruda.
 2) Rzeleg.
 3) Dolarosa.
 Tot. zwycz. 44 zł.

GONITWA SIÓDMA.

Nagroda 1000 zł. Dystans 2100 mtr.
 1) Pengo z. Ziemiarski.
 2) Sara.
 Tot. zwycz. 57, 28 i 146.



Dokąd Pan tak spieszy?
 Ach tak, — zapomniał
 Pan **ASPIRINY!**

Do nabycia we wszystkich aptekach.

KRONIKA

WRZESIEŃ
15
CZWARTEK

Dzisiaj NMP. Bolesnej
Jutro Euzebj P. M.

Wschód słońca	5.09
Zachód słońca	17.55
Wschód księżyca	18.18
Zachód księżyca	6.03
Długość dnia	13.02
Ubyło dnia	3.52

Zaćmienie księżyca

obserwowano wczoraj o godz. 7 wiecz.

(i) Wczoraj wieczorem zaobserwowaliśmy piękne zjawisko niemal całkowitego zaćmienia księżyca.

Początek zaćmienia przypadł na godzinę 7 wieczorem, a więc już po nastaniu zmroku, co umożliwiło dokładne jego zaobserwowanie. Jasność księżyca z lewej strony zaczęła się stopniowo zmniejszać, przybierając odcień popielato-szary. O godz. 8 min. 20 na lewym brzegu tarczy można już było zauważyć ślady ciemnego cienia ziemi, który powiększał się szybko i o godz. 10-ej ogarnął całą tarczę księżyca.

Oczywiście, sztuczne światła miejskie w pewnej mierze przeciwdziałały skutkom zaćmienia księżyca, na wsi jednak, prawdopodobnie w tym momencie nastąpiły nieprzeniknione ciemności. Po kilku minutach księżyc zaczął stopniowo wynurzać się z cienia i o g. 12 w nocy zajaśniał znów pełnym blaskiem.

Spadek bezrobocia

o 9.783 osoby w ciągu tygodnia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 10 b. m. wynosiła ogółem 166.144 osób, co w porównaniu ze stanem z poprzedniego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9.783 osób.

Na terenie Warszawy zarejestrowano 12.050 bezrobotnych, t. j. o 350 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi wynosiła 6.646 osób, wykazując spadek w ciągu tygodnia o 3.886 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku spadła w ciągu tygodnia o 2.456 osób i wynosiła w dniu 3 b. m. 81.545 osób.

Rejestracja rocznika 1914.

Dzisiaj w czwartek, dnia 15 b. m. w godzinach od 8-ej do 13-ej obowiązani są stawić się do rejestracji w biurze wojskowym magistratu m. Łodzi, przy ulicy Zawadzkiej 11 mężczyźni urodzeni w roku 1914 i zamieszkali na terenie 3 kom. p. p. o nazwiskach na litery T, U oraz zamieszkali na terenie 10 kom. p. p. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, M, N.

Jutro w piątek, dnia 16 b. m. obowiązani są stawić się do rejestracji mężczyźni rocznika 1914 zamieszkali na terenie 3 kom. p. p. o nazwiskach na litery Z, Z. oraz zamieszkali na terenie 10 kom. p. p. o nazwiskach na litery N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Z.

Obowiązek zgłaszania się do rejestracji ciąży na obywatelach polskich zamieszkałych w Łodzi oraz na innych osobach zamieszkałych w Łodzi, które ważnymi dokumentami nie mogą udowodnić swej przynależności do obcego państwa.

Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości osoby z fotografią.

Wyjaśnienie.

W związku ze wzmianką p. t. „Na rzecz bezrobotnych. Wczoraj zaczęto ściągać specjalny podatek w restauracjach”, jaka się ukazała w Nr. 251 „Republiki” z dnia 11 września 1932 roku Magistrat m. Łodzi komunikuje, iż Kasa Miejska m. Łodzi posiada w Pocztovej Kasie Oszczędności rachunek czekowy Nr. 50011, a nie — jak mylnie podano w tej wzmiance — Nr. 26.800.

Majątki Romanowych w Polsce

mają przejść w ręce żony wielkiego księcia Michała.

Bratowa cara skarży skarb polski.

Częstochowa, 14 września. Przed kilku dniami donosiliśmy o badaniu świadków w głośnej sprawie bratowej ostatniego cara rosyjskiego, hr. Natalji Brassow, przeciwko skarbowi państwa polskiego, o zwrot majątków częstochowskich, pozostałych po jej mężu, wielkim księciu Michale, zamordowanym przez bolszewików w 1918 r.

Majątki te przedstawiają obecnie wartość ok. 50 milj. złotych. Nic też dziwnego, że hr. Brassow czyni wszelkie starania, aby proces zakończył się jak najpomyślniej dla niej. W tym celu powołuje na świadków osoby ze sfer kamaryli dworu b. cara. W obecnej fazie procesu chodzi o to, aby udowodnić, że jest ona słubną żoną wielkiego księcia i jedyną spadkobierczynią jego

majątków. O ile udowodni przez zeznania świadków, że ślub jej z wielkim księciem Michałem zawarty w 1912 r. w kościele Św. Sawwy w Wiedniu jest prawomocny, to niewątpliwie sprawa przybierze korzystny dla niej obrót. Pozostanie wtedy tylko otwarta kwestja prawna, czy według traktatu ryskiego państwo polskie miało prawo objąć w swe posiadanie sporne majątki. Generalna prokuratura, opierając się na traktacie ryskim, twierdzi, że wszelkie majątki rodziny Romanowych mocą tego traktatu przechodzą automatycznie na własność państwa polskiego i tem samem hr. Brassow, jako żona członka domu cesarskiego, traci prawo do tych majątków.

W ubiegły wtorek sąd grodzki do spraw rekwizycji przyjął zeznania

świadków Eugenjusza Birukowa, byłego kierownika wydziału administracyjnego kancelarii ministra dworu carskiego w Petersburgu, oraz ks. Aleksandry Wiazemskiej, żony byłego adjutanta wielkiego księcia Michała.

Zbadany pod przysięgą Birukow zeznał, że przed małżeństwem b. Brassow z wielkim księciem Michałem, zawartem 29/10 1912 r. nastąpił rozwód między rotmistrzem Wulfertem a jego żoną, przyczem został on zatwierdzony przez Synod.

Car Mikołaj II odwołał Wulferta z pułku kawaleryjskiego i nadał jego byłej żonie nazwisko Brassow. Gdy jednak car dowiedział się o małżeństwie swego brata z p. Brassow, zabronił w. ks. Michałowi powrotu do Rosji, usunął go od dowództwa pozbawił praw dziedzicznych do tronu i zarządził opiekę nad majątkiem jego i osobą. Po wybuchu wojny car pozwolił w. księciu powrócić do Rosji, a w połowie marca 1915 r. wydał ukaz, redagowany przez zeznającego świadka, mocą którego syn wielkiego księcia Michała, Jerzy Brassow, uznany został jako legalne dziecko ze związku małżeńskiego wielkiego księcia z hr. Brassow z wszystkimi prawami cywilnymi, z tego wynikającymi, z wyjątkiem tylko do tytułów i przywilejów, przypadających członkom carskiej rodziny.

W. ks. Michał w rozmowie ze świadkiem przyznał, że dziecko to jest jego synem i że bardzo go kocha. W 1915 roku została również uchylona przez cara opieka nad majątkiem i osobą księcia Michała. Gdy jednak w. książe prosił cara o tytuł księcia dla swej żony, car odłożył ostateczną decyzję aż do zawarcia pokoju.

Druga lista świadków ze znanym działaczem Aleksandrem Lednickim zbadana będzie w dniu 10 października r. b.

„CASINO“ — Ostatnie dni!

BRYCIDA HELM



DEMON MIŁOJCI

Ceny miejsc niższe!

Pocz. o godz. 4-ej popoł.

Ulica imienia ś. p. por. Żwirki.

Dzisiaj zapadnie uchwała rady miejskiej.

(i) W dniu dzisiejszym odbędzie się pierwsze po ferjach letnich plenarne posiedzenie rady miejskiej. Porządek dzienny m. inn. przewiduje sprawę ustalenia wysokości szeregu podatków miejskich na rok 1933.

Podatki te uchwalają przed kilku dniami komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej. Jak się dowiadujemy, podatki miejskie ustalone zostaną w następującej wysokości:

Podatek miejski od placów budowlanych wyniesie 100 proc. podatku państwowego. Podatek miejski od procentowych opłat stemplowych, wyniesie 50 proc. podatku państwowego. Podatek miejski od świadczeń przemysłowych wyniesie 30 proc. podatku

państwowego. Podatek miejski od patentów na wyrób trunków wyniesie 100 proc., a podatek miejski od patentów na sprzedaż trunków — 200 proc. podatku państwowego. Wreszcie podatek miejski od energii elektrycznej wyniesie 25 proc. podatku państwowego.

Poza tem porządek dzienny posiedzenia przewiduje wybór komisji rewizyjnej dla zbadania ksiąg i dowodów kasowych magistratu za rok 1931/32 oraz zawieszenie 10 planów budowlanych.

W końcu posiedzenia rozpatrzony ma być wniosek nagły o nazwanie jednej z ulic naszego miasta imieniem ś. p. porucznika Żwirki, dla uczczenia pamięci bohatera przestworzy.

Związki narazie zrezygnowały

z projektu podjęcia akcji w sprawie umowy zbiorowej.

(i) Sytuacja strejkowa w Łodzi uległa w ciągu dnia wczorajszego dalszemu odprężeniu. Wczoraj rano odbył się wiec strejkujących robotników firmy Bennich, na którym zapadła uchwała, by strejk przerwać i podjąć pracę. O decyzji tej zakomunikowano dyrekcji, która natychmiast uruchomiła warsztaty. Praca w tej fabryce odbywa się więc zupełnie normalnie.

W ciągu dnia wczorajszego zlikwidowany został również całkowicie strejk w zakładach przemysłowych L. Geyera. Większość robotników już od kilku dni podjęła pracę, wczoraj zaś przerwali strejk robotnicy przedziału I ta fabryka więc pracuje już zupełnie normalnie.

Bez zmiany pozostała sytuacja w fabrykach Allarta i Dessurmonta. Wczoraj odbył się wiec strejkujących, na którym uchwalono strejk nie przerywać, gdyż zdaniem robotników, obniżka płac o 15 proc. jest zupełnie nieusprawiedliwiona.

Ponieważ konferencje, które za ni-

ciował inspektorat pracy, dwukrotnie nie doszły do skutku, nowe próby medjacyjne nie będą podejmowane, chyba że z jednej lub drugiej strony wyłoni się chęć pójsicia na ustępstwa.

Na prowincji łódzkiej wszystkie targi już zostały zlikwidowane. Przemysłowcy zgierscy również wyrazili zgodę na uruchomienie fabryk na nowych warunkach.

Donosiliśmy, iż związki zawodowe rozważały w ostatnich dniach możliwość podjęcia akcji w kierunku zawarcia ogólnej umowy zbiorowej w łódzkim przemyśle włókienniczym.

Informują nas obecnie, że postanowiono wstrzymać się od podjęcia akcji narazie odłożyć. Związki zdecydowały zwrócić się do przemysłu z żądaniem podpisania nowej umowy zbiorowej tylko w tym wypadku, gdy wzmocnią się ramy organizacyjne związków w fabrykach łódzkich, t. zn. robotnicy wykażą znów chęć podporządkowania się organizacjom zawodowym.

Jeszcze jeden podatek

zaprojektował zw. miast.

Jak się dowiadujemy, w łonie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie rady ministrów opracowany został nowy projekt powszechnego obywatelskiego podatku komunalnego.

W dawnym projekcie tego podatku poczyniono mianowicie szereg zmian naskutek wniosków, przedstawionych przez centralne zrzeszenie samorządowe, t. j. związek miast polskich, związek powiatów R. P., oraz związek gmin wiejskich R. P.

W najbliższym czasie projekt ten rozpatrzony będzie w toku obrad komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej.

Kto będzie dyrektorem

łódzkiej Kasy chorych.

(i) Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu ma być rozstrzygnięta sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora w łódzkiej kasie chorych. Władze jeszcze nie zdecydowały, czy stanowisko to obsadzone będzie drogą konkursu czy też z nominacji. W tym ostatnim wypadku wymieniane są dwie kandydaty, obecnego lekarza naczelnego kasy, dr. Bogusławskiego i wicedyr. Samborskiego.

W razie gdyby dyrektorem został dr. Bogusławski, miejsce naczelnego lekarza objąłby dr. Maczewski.

Człowiek, którego zabiłem!

Dyżury opiek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sukc. M. Kaoperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), I. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szala (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Pracownicy umysłowi protestują przeciw projektowi uszczuplenia funduszu emerytalnego i zredukowania t. zw. rent starczych.

Reforma, która przekreśli celowość ubezpieczenia.

(i) Wczoraj nadešla do organizacji zawodowych nowa wieść, która wywołała szczególne zaniepokojenie i zdenerwowanie w kołach pracowników umysłowych. Jak się okazuje, rada zarządzająca Z.U.P.U. postanowiła zreformować również

fundusz emerytalny pracowników. Według obowiązujących dotąd przepisów, renta starcza z funduszu emerytalnego przysługiwała pracownikom, którzy ubezpieczeni byli bez przerwy przez 5 lat i ukończyli 65 rok życia. Miała ona wynosić 40 proc. ich przeciętnych zarobków (przyczem kwota ta wzrastałaby odpowiednio, w miarę gdyby ubezpieczenie trwało dłużej, niż 5 lat) i miała być wypłacana nawet w tym wypadku, gdy pracownik w dalszym ciągu pracuje zarobkowo.

Obecnie rada zarządzająca Z.U.P.U. proponuje obniżenie renty starczej z 40 na 30 proc. Ponadto projektuje ona, aby na wypadek dalszej pracy zarobkowej, osiągnętej przez ubezpieczonych konkretne zarobki były odliczane od renty starczej. Jeśli zaś rzeczywista wysokość zarobków przekroczy wysokość renty ubezpieczony pozbawiony będzie prawa do pobierania renty starczej.

Organizacje pracowników umysłowych zamierzają wystąpić do ministerstwa opieki społecznej z najostrzejszym protestem przeciwko tym projektom rady zarządzającej Z.U.P.U. Odbyliśmy na ten temat rozmowę z jednym z przedstawicieli unji związków pracowników umysłowych, który oświadczył nam, co następuje:

— Gdy zapadły pierwsze uchwały o obniżeniu świadczeń i podwyższeniu składek rozumieliśmy doskonale, że rada zarządzająca działa w interesie naszej ubezpieczalni. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że bezrobocie wśród pracującej inteligencji dosięgło szczytu kulminacyjnego. Znamy dokładnie cyfry wydatków i rozumiemy, że w tak krytycznym okresie, chcąc utrzymać naszą instytucję ubezpieczeniową, musimy zgodzić się na największe ofiary. Inna rzecz, że uważamy, iż państwo powinno nam przyjść z pomocą, tak samo jak przychodzi z pomocą bezrobotnym robotnikom fizycznym. Gdy jednak okaże się to niemożliwe, pogodzimy się z tem, by płacić większe składki i otrzymywać w okresie przejściowym mniejsze świadczenia w wypadku utraty pracy.

— Nie rozumiemy jednak i nie możemy zgodzić się z temi posunięciami, które dotyczą funduszu emerytalnego. Rada zarządzająca Z.U.P.U. zapomniała do ostatniej chwili, że tylko dlatego musi chwycić się doraźnych środków zaradczych, że

nie chce naruszać funduszu emerytalnego,

nie chce, by fundusz emerytalny zlał się w jedną całość z funduszem zapomogowym.

Jest to zupełnie słuszną zasadą. Wszak na fundusz ten płacimy oddzielne składki i daleko wyższe, byle tylko mieć zapewnioną przyszłość, w wypadku utraty zdolności do pracy i zapewnioną spokojną starość, po przekroczeniu 65 roku życia.

wnik przez wiele lat opłacał wysokie składki, to czyż nie ma pełnych praw do renty starczej? Kto może zabronić mu zajmować się dodatkową pracą zarobkową, jeśli siły jego na to pozwalają? Przecież na swą rentę on zarobił, przecież płacił na nią bardzo wysokie kwoty przez wiele, wiele lat, więc czy będzie pracował czy też nie będzie, renta mu się należy i nikt nie ma prawa mu jej uszczuplać.

— A z drugiej strony, nie rozumiemy, na jakiej zasadzie renta ta ma być zmniejszona z 40 na 30 proc. Z chwilą gdy funduszu się nie naruszyło, jest on dość wielki, by można było płacić starcom 40 proc. ich pensji. Uważamy, że sposób

postępowania rady zarządzającej jest niedopuszczalny!

Przed 5 laty powołano do życia Z.U.P.U., określono dokładnie korzyści, jakie on będzie dawał pracującej inteligencji i określono wysokość składek. Pracownicy krzywili się płacąc wysokie składki, ale mieli przynajmniej jakiś cel w tem, by je płacić. Dziś, gdy upływa piąty rok ubezpieczenia i gdy trzeba zacząć płacić pierwsze renty, wysuwa się wniosek obalający wszystko, co dotąd obowiązywało.

Gdzież mamy wobec tego pewność, że nie po 5-ciu lecz po 15 i 20 latach

naszego ubezpieczenia, gdy zbliżymy się wszyscy do tego okresu, kiedy trzeba będzie nam płacić za stratę zdolności do pracy, że wówczas przekreśli się to wszystko, co przez lata będziemy płacić i zredukuje się nam renta?

Przeciwko temu będziemy gorąco protestowali. Zgadzamy się na wszelkie zmiany, konieczne ze względu na kryzys, nie zgadzamy się jednak na zmiany, niczem nieumotywowane, przekreślające celowość instytucji, o powołanie której do życia walczyliśmy przez tyle lat!

Jak nas informują, w sprawie powyższej uda się do Warszawy specjalna delegacja.

Pierwszy etap wielkiej reformy.

Szkoła powszechna, 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum.

Zniesienie niższych klas gimnazjalnych.

Dla dzieci, które dotąd rozpoczynały na jesieni studia gimnazjalne, w szkole średniej, wstępując do klasy 1-ej lub 2-ej, bieżący rok szkolny przynosi pewne zmiany, stanowiące początek ogólnej reformy ustroju szkolnego, która będzie zrealizowana w ciągu najbliższych lat sześciu. Dotychczas uczniowie i uczeni-ce w wieku lat 11-tu i 12-tu, zgodnie z obowiązkiem szkolnym, uczęszczali do szkoły powszechnej, do oddziałów 5-go i 6-go, bądź pobierali naukę w 1-ej lub 2-ej klasie szkoły średniej.

Ten system, mimo że odpowiadał pewnym tradycjom szkolnym z czasów przedwojennych jeszcze, oddawna już był osadzony z punktu widzenia nowoczesnej pedagogii, i z racji szkodliwego pod względem społecznym różniczkowania młodzieży.

Po raz pierwszy w roku bieżącym pierwsze i drugie klasy w szkołach średnich państwowych zostały zlikwidowane. W szkołach prywatnych narazie klasy te jeszcze funkcjonują, 5-ty i 6-ty rok nauczania w szkołach powszechnych powiększa się od bieżącej jesieni o zastęp młodzieży, który w dalszym biegu owych studiów będzie już kształcony w ramach zreformowanego szkolnictwa średniego. Oddawna odczuwano, że coś się w

średniej szkole załamało bo właściwie było to sztuczne zgromadzenie pod jednym dachem trzech szkół, trzech grup wieków, o odmiennej psychice i sprzecznych nieraz aspiracjach, od 11-letnich dzieci, stawiających pierwsze kroki we współżyciu i koleżeństwie z rówieśnikami do 18-letnich młodzieńców, którym skrzydła rosła zgodziny na godzinę do lotu w sferę własnych upodobań, indywidualnych zainteresowań.

Temu systemowi reforma przeciwstawia trzy stopnie, trzy etapy, trzy kolejne zwrotnice wychowania i wykształcenia młodzieży w okresie od 11 do 18 lat: 1) piąty i szósty rok nauki w szkole powszechnej, 2) czteroletnie gimnazjum, 3) dwuletnie liceum.

Reforma ta nie przynosi żadnych utrudnień w przejściu kolejnym tych etapów, skoro program czteroletniego gimnazjum opiera się na drugim szczeblu programowym szkoły powszechnej, a program liceum opiera się na programie gimnazjum i daje teoretyczno-naukowe przygotowanie do studiów w szkołach wyższych.

Dzięki jednoczesnej rozbudowie szkolnictwa zawodowego ułatwione będzie zdobycie fachowego wykształcenia dla kończących bądź szósty rok nauki

szkoły powszechnej, bądź czteroletnie gimnazjum. W ten sposób usunięte będzie zło, o którym poucza statystyka, stwierdzając, że obecnie po szóstej klasie gimnazjum około 40 proc. uczniów opuszcza szkołę z programem niedokończonym, a więc nie dającym żadnego przygotowania życiowego.

Zmiany wywołane realizacją reformy szkolnej wywrą dobroczynny wpływ na podniesienie poziomu kulturalnego szkoły powszechnej, a przede wszystkim do zlikwidowania przeżytku, jakim była separacja stanowa, sprzeczna z duchem demokracji. Sprawę tę trafnie i dobitnie oceniali u nas już przepisy komisji Edukacji Narodowej głoszące: „Dzieci szlacheckie jak i chłopskie nie są niczem innym w społeczeństwie — tylko dziećmi”.

Wybitna uczona polska dr. Jotoyko, niedawno zmarła, której autorytet w sprawach pedagogii naukowej był zawsze ceniony w kraju i zagranicą, na wieść o zamierzonej w Polsce reformie, pisała: „Niezawodnym środkiem, zapowiadającym podniesienie poziomu szkół powszechnych, będzie zniesienie niższych klas gimnazjalnych. Bezpodstawne są twierdzenia, że dzieci warstw średnich miałyby na tem coś stracić, zrównanie warunków stanie się bowiem natychmiastowym bodźcem dla wyrównania poziomów, wszystkie zaś dzieci zyskają pod względem wychowawczym i społecznym”.

K. Z.

Kawiarnie dla... śpiących.

Kto płaci komorne, otrzymuje meble darmo.

Berlin nie zajmujący się polityką, obojętny ma „być albo nie być” konstytucji wejmarskiej — ten Berlin jest wcale obszerny i może nawet dużo większy od rozpolitykowanej swej części. Właściciel w zachodnich, zamożniejszych dzielnicach Berlina życie płynie jakby nigdy nic.

Kryzys, który gasi przedsiębiorczość, pobudza jednak niektórych do lansowania nowych pomysłów, które — o ile są dobrze zareklamowane — przyciągają berlińczyków, goniących za tem, co nowe i szukających rozrywki. Niedawno jedna z kawiarni przy Hardenbergstrasse, rozporządzająca ogrodem, ustawiła w nim dla wygody gości leżaki, zaś duża kawiarnia w lasku Grunwaldzkim — pochwyciwszy wnet ten pomysł — wykonała go w wielkim stylu. Oto na tarasie ustawiono wygodne sofy i leżaki, każdy, kto zamawia filiżankę kawy Mocca, ma prawo zdrzemnąć się na leżaku i uciąć godziną drzemkę. Pomysł ten cieszy się

olbrzymim powodzeniem, w godzinach popołudniowych wszystkie miejsca „sympialne” są zajęte.

Nie tak dawno jeszcze z wielkomięskich kawiarni wypraszano gości, którzy pozwolili sobie zdrzemnąć się przy stoliku ku uciechu otaczających. Obecnie zaprasza się p. t. publiczność, aby była łaskawa uciąć drzemkę poobiednią w eleganckiej kawiarni, a kelnerów zaopatruje się w pantofle o gumowych podeszwach, aby żaden hałas nie mącił snu p. t. publiczności.

Na oryginalny również pomysł wpadli niektórzy właściciele domów w dzielnicy Westen. Ogromne mieszkania stoją pustkami, niema amatorów, którzyby chcieli i mogli płacić dzisiaj wysokie komorne za luksusowe lokale. Otóż duże mieszkania zostają rozparcelowane na pojedyncze pokoje umeblowane całkowicie i każdy pokój wynajmowany jest osobno. Jeden z kamieniczników ogłasza w gazetach, iż każdemu, kto będzie u niego mieszkał przez dwa lata i płacił punktualnie komorne — odda za darmo na własność całkowite umeblowanie mieszkania. Ogłoszenia tego typu pojawiają się coraz częściej w dziennikach berlińskich.

Człowiek, którego zabiłem

Emma

Dramat niepotrzebnej matki



Marie DRESSLER

w roli głównej.

Film nagrodzony złotym medalem przez akademię filmową

100-1 **wkrótce!**

Lek. Dent.
M. Aronson
POWRÓCIŁ
Piotrkowska 101. Tel. 127-14.

Co robi L.O.P.P. Załoba po ś.p. Zwirce i Wigurze

(Z okazji IX Tygodnia lotniczego)

Lotnicza działalność L.O.P.P. polega na popieraniu rozwoju lotnictwa oraz przygotowaniu kraju do obrony przeciwlotniczej. W dziedzinie pierwszej dąży L.O.P.P. przede wszystkim do rozwoju własnej twórczości konstrukcyjnej, zarówno w dziedzinie silników, jak i płatowców. Musimy bowiem wszyscy zdać sobie jasno sprawę, że do tej pory dopóki nie będziemy posiadali pierwszorzędnych własnych typów samolotów i silników, dotąd będziemy zawsze w tyle za innymi państwami lotniczymi.

L.O.P.P. ze swej strony w porozumieniu z władzami przyczyniała się w miarę swoich środków finansowych do popierania prac konstruktorów polskich, początkowo w dziedzinie samolotów wielkich, a następnie gdy na to znalazły się fundusze państwowe, przetrzasnęła się ze swą akcją w dziedzinie sportu lotniczego, dążąc celowo do uzyskania polskiego typu awionetki i silnika słabej mocy.

Niema chyba w Polsce żadnego typu awionetki, którego opracowanie i budowa nie była wspomagana, a często nawet inicjowana przez L.O.P.P. Przedtem jednak zanim można było racjonalnie przystąpić do opracowania własnych konstrukcyj, należało stworzyć ośrodek naukowy, w którym przeprowadzone byłoby wszelkie badania naukowe i próby nowych form aerodynamicznych. W tym celu parę lat temu powstał w Warszawie z funduszy L.O.P.P. pierwszy w Polsce Instytut Aerodynamiczny. Obecnie Instytut ten już nie może podolać potrzebom; okazała się konieczność stworzenia drugiego, któryby odciążył go, przejmując część prac na siebie i stworzył poza tem nowy ośrodek nauki lotniczej. Rozumiejąc tę potrzebę rozpoczęła L.O.P.P. stopniowo urządzanie drugiego Instytutu Aerodynamicznego przy Politechnice Lwowskiej organizując tam jednocześnie wydział lotniczy, którego koszt prowadzenia przyjęła na siebie.

Również z funduszy L.O.P.P. zostały sfinansowane w Warszawie na lotnictwo na Okęciu doświadczalne warsztaty lotnicze. Lecz lotnictwu poza uczoneymi inżynierami potrzebni są również piloci i mechanicy. Istniejące szkoły wojskowe nie zaspakajały potrzeb, tembardziej, że wstępną do nich siłą rzeczy był ograniczony dla już odbywających służbę wojskową.

L.O.P.P. buduje więc i uruchamia nowe szkoły mechaników, jedną w Bydgoszczy, drugą w Lwowie. W szkołach tych uczniowie na koszt Ligi otrzymują bezpłatnie naukę i całkowite utrzymanie. Ostatnio przekazano władzom wojskowym nowo wybudowaną szkołę pilotów w Radomiu. Tem samym w szkoleniu fachowego personelu lotniczego zostanie zapelniona istniejąca jeszcze luka. Szkoła kadry fachowców, należało dać im możliwość kształcenia się z polskich podreczników.

To są główne prace, jakie L.O.P.P. prowadzi w swoim dążeniu do rozwoju polskiego lotnictwa.

Następna dziedziną jej działalności jest pomoc władzom w przygotowaniu kraju do obrony przed lotnictwem nieprzyjacielskim.

Z tych względów więc L.O.P.P. od kilku lat znaczną część swoich funduszy poświęca na rozbudowę sieci lotniczej, starając się w pierwszej kolejności wykonać je tam gdzie wymagają ich względy wojskowe. Na drugim miejscu miejscu stawiane są potrzeby komunikacji lotniczej i turystyki powietrznej. W dotychczasowym rezultacie tej działalności zostało kosztem L.O.P.P. urządzonych 40 lotnisk i lądowisk, a szereg dalszych jest w przygotowaniu. Tak zatem przedstawia się program Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w dziedzinie lotnictwa — ma on swoje uzasadnienie, a za cel: rozwój lotnictwa polskiego i obronę kraju przed lotnictwem nieprzyjacielskim.

PRZEDSZKOLE PAULINY TYLLERÓWNY.

Zajęcia w przedszkolu Pauliny Tyllerówny przy ul. Gdańskiej Nr. 44, zaczynają się w dniu dzisiejszym. W szesnastu godzinach wychowawców i rodziców, znane jest i posiada już ustaloną opinię o doskonałym wyposażeniu, urządzone w jasnym i higienicznym lokalu przedszkole, w którym dzieci kształcą się i uczą — zawsze swobodnie i nieskrępowanie.

Rednice jak i za lat poprzednich, tak i w tym roku z całym zaufaniem powierza p. Tyllerównie swe pociechy...

Audycje radiowe będą przerwane o g. 10-ej.

W dniu dzisiejszym w stolicy odbędzie się pogrzeb dwóch tragicznie i przedwcześnie zmarłych bohaterów lotnictwa polskiego. Warszawa odprowadzić będzie na miejsce wiecznego spoczynku niedawnych zwycięzców międzynarodowych zawodów lotniczych ś.p. por. Franciszka Zwirkę i ś.p. inż. Stanisława Wigurę. W dniu tym pełnym bolesnego żalu i głębokiej żałoby dyrekcja Polskiego Radja postanowiła ze swych programów wyeliminować muzykę lekką,

którą miano nadawać od 18,20 do 18,30, a na jej miejsce dać muzykę poważną.

Bezpośrednio później to znaczy o godz. 18,30 do 19,10 rozgłośnia łódzka transmitować będzie w Warszawie audycję ku czci ś.p. por. Zwirki i inż. Wigury.

Na znak żałoby bezpośrednio po komunikacji sportowej wszystkie stacje polskie zamilkną, tak, że odpadnie przypadająca w tym czasie muzyka lekka.

Firma i Cukiernia 15-2 Karol ALBRECHT
„II ZIEMIANSKA“ Piotrkowska 70
to gwarancja dobroci wyrobów.

Pieniądze za pół ceny

sprzedają pono na Bałuckim Rynku. — Para fałszerzy przed sądem.

(as) W każdym żarcie i w każdym wogóle kłamstwie jest pół prawdy. Jeżeli wczoraj Zofja Skrzypka, oskarżona o kolportaż fałszywych dwuzłotówek kłamała, to mimo wszystko część prawdy w tem, co ta kobieta mówiła musiała być. A Skrzypkówna, tłumacząc się z zarzutów, jakie jej stawiał akt oskarżenia oświadczyła sądowi okręgowemu (przewodniczący wiceprezes Illnicz) wręcz, że na Bałuckim Rynku, tak samo jak można kupić cukierki, starzyznę i garnki — można również kupić fałszywe monety. Co wiorek i piątek można takich panów zastać na rynku i można — przeważnie za pół ceny — kupić od nich fałszywe złotówki, dwuzłotówki i pięciozłotówki. (O dziesięciozłotówkach narazie milczą dzieje...)

Skrzypkówna, zapalona, pełna skruchy, złamana zupełnie opowiedziała dzieje swego przestępstwa. Przechodząc koło sądu, wstąpiła na sprawę rodziny Wojciechowskich słynnej rodziny, o której pisaliśmy w swoim czasie obszernie, rodzinę, która niewiadomo pocią ma mieszkanie, skoro przeważnie in corpore przesiaduje w więzieniu i to najczęściej za podrabianie monet.

Po opuszczeniu gmachu sądu, pani Skrzypkówna zawarła znajomość z niejakim Franciszkiem. Pan Franciszek oświadczył Skrzypkównie, że jest z zawodu fałszerzem dwuzłotówek i może jej w każdej chwili po cenie jeden złoty za dwuzłotówkę służyć hurtno i detalicznie (odsprzedawcom rabat, dystyngowani i wymowni panowie poszukiwani) swą produkcją.

Skrzypkówna dała się skusić. Nie chodziło jej o siebie, jak wyjaśnia sądowi, tylko o dziecko. Mała miała stawać do Komunii świętej. Jak tu nie ubrać dzie-

ka na ten dzień jedyny — jak tu nie wystrój dziewczynki, która wróci z kościoła czysta, jak niemowlę?...

I aby kupić dziecku jak najwięcej koralików, tiulu, wstążeczek i innych pięknych rzeczy aby je godnie do ceremonii sakramentalnej przystroić — matka poszła na miasto, kupiła za pół wartości „nominalnej“ 5 dwuzłotówek i zabrała się do zakupów w okolicach placu Kościelnego.

Jest w tych zakupach Skrzypkównie wiele bolesnej ironii: złożyła w imię Komunii świętej.

Skrzypkówna zeznaje, płacząc rzewnie i serdecznie. Przyznaje się, że raz, w maju, już kupiła kilka takich monet. Ale więcej nigdy...

Skrzypkówna odpowiada razem z Bolesławem Krysiakiem, młodym chłopkiem ze Strykowa. On kolportował dwuzłotówki na swoją rękę, ona na swoją — spotkali się — przypadkiem jak twierdzą — na ulicy Ogrodowej i oboje zostali aresztowani.

Zeznają dwaj sklepikarze, u których był Krysiak: dwaj ludzie o stateczności dla tej sfery typowej, jeden jest Sherlockiem Holmesem w wydaniu łódzkim, drugi buduje kościół... Obaj podjęli się pogoni za oskarżonym, który, gdy mu od mówili przyjęcia pieniędzy „ośmiął się ironicznie“...

Oboje skazani zostali na 4 lata więzienia. Nie pomogły im Skrzypkównie, która prosiła sąd o względnosć, bo maż ma kochankę, a dziecko maltretują...

Skrzypkówna — jak z wyroku sądu wynika — musi mieć na sumieniu więcej wypadków kolportażu niż dwa o których mówiła. A poza tem oboje oskarżeni znali się w Strykowie z pewną fabrykantką monet. Sąd i tutaj dopatrzył się pewnej łączności. (g).

Piotrków-Trybunalski.

DALSZY PROGRAM TYGODNIA L. O. P. P.

Program tygodnia L. O. P. P. na następne dni przedstawia się następująco: W dniu 15 b. m. o godzinie 6-ej koncert i dancing w cukierni „Krakowianka“. W dniu 16 b. m. polskie filmy dźwiękowe dla młodzieży szkolnej w kinach.

Czysty dochód w 50 proc. na LOPP.

W dniu 18 b. m. jako w ostatnim dniu „Tygodnia“ przewidziana jest od godz. 9-ej do 12-ej uliczna sprzedaż samolocików LOPPP na ulicach, zbiórka młodzieży szkolnej, szkół średnich i powszechnych na Halach Targowych, pochód młodzieży szkolnej z orkiestrą i transparentami przez ulice miasta (rozwiązanie pochodu na Pl. Kościuszki). O godzinie 12,30 zbiórka drużyn marszowych LOPP (Pl. Kościuszki), o godz. 1-ej zespołowy marsz drużyn LOPP w maskach na dystansie 5 km. w mieście. Indywidualne wyścigi cyklistów w maskach przeciwgazowych. Nagrody: nowe maski i dyplomy.

Człowiek, którego zabiłem!

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewni łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Zadać w aptekach i drogerjach.

SPORT

Pierwsze wyniki turnieju

tenisowego o mistrzostwo Łodzi.

W dniu wczorajszym rozpoczął się na kortach helenowskich turniej tenisowy o mistrzostwo Łodzi.

W pierwszym dniu turnieju rozegrano jedynie gry juniorów. Uzyskano następujące wyniki: Nowak — Pogonowski 6:3, 6:2, Piasecki — Zajbert 6:2, 8:10, 6:1, Klajnman — Adamczyk 6:1, 1:6, 12:10, Librach — Szychtano 6:1 6:3, Koszada — Urbach 6:1, 6:0, Głowacki — Hamermesz 6:0, 6:0, Librach — Nowak 4:6, 6:3, 6:3. Dziś dalszy ciąg turnieju juniorów oraz pierwsze gry seniorów.

L.T.S.G. — Legja.

Przed spotkaniem dwóch równorzędnych zespołów.

W związku z meczem ŁTSG—Legja (Poznań) o wejście do Ligi, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi na boisku DOK o godz. 16-ej dowiadujemy się, że kierownictwo klubu ŁTSG w zrozumieniu ważności meczu wystawi przeciwko drużynie poznańskiej najsilniejszy zespół jakim obecnie dysponuje, a mianowicie: Lass, Wyppych, Mikołajczyk, Triebbe, Pogodziński, Hylla, Janacek, Francman, Binecki, Voigt, Berkman. Na prawem skrzydle zagra zamiast niedysponowanego ostatnio Pałczewskiego, obiecującego piłkarz Janacek.

W razie ewentl. zwycięstwa ŁTSG będzie miało najpoważniejsze szanse na zdobycie mistrzostwa grupy. Według tegorocznych przepisów w rozgrywkach grupowych przy równej ilości punktów, decyduje o pierwszym miejscu lepszy stosunek bramek.

Kusociński pragnie odpoczynku.

Jak się dowiadujemy, Kusociński czuje się obecnie nieco zmęczony i pragnie w roku bieżącym startować jaknajmniej. Weźmie on zatem tylko udział w sobotnich zawodach warszawskich, następnie podczas tournée reprezentacji Polski startować będzie w każdym z trzech meczów tylko w jednym dystansie, wreszcie weźmie udział w zawodach 9 października w Warszawie. Na inne zawody zagranicę (Sztokholm, Paryż itd.) jechać w roku bieżącym nie zamierza.

W związku z zawodami sobotnimi w Warszawie dowiadujemy się, że przeciwnikiem Kusocińskiego w biegu 3 km. z wyrównaniem będzie ostatecznie Tuominen, gdyż Fiński Zw. Lekkoatletyczny odmówił przysłania do Warszawy znakomitych mistrzów olimpijskich Lehtinen i Isohollo, domagając się najpierw wizyty Kusocińskiego w Finlandji.

Akademicki festival sportowy na boisku Ł. K. S.

W sobotę, 17 bm. odbędzie się na boisku ŁKS-u przy Al. Unji akademicki festival sportowy, program którego będzie niezwykłe urozmaicony. Mianowicie odbędzie się mecz piłki nożnej ŁKS (Old-Boys) — Akademicy, mecz piłki siatkowej gimnazjum p. Szczanieckiej — gimn. p. Sobolewskiej, zawody pływackie i skoki do wody, zawody bokserskie i zawody lekkoatletyczne (biegi 60, 100, 1500 m. i sztafeta 4x100 m.) z udziałem czołowych zawodników lokalnych. W zawodach lekkoatletycznych mogą brać udział wszyscy chętni, przyczem zgłoszenia przyjmuje Zw. Akademicki przy ul. Ewangelickiej 9 (lokal Harcerstwa Polskiego).

Wieczór będzie urozmaicony występami artystów teatru Miejskiego (m. in. p. Mroziński), tańcami i innymi atrakcjami. Ceny biletów stosunkowo niskie od 75 gr.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Instytut Propagandy Sztuki, chcąc zorganizować wystawę Leona Wyczółkowskiego w Łodzi, uprzejmie prosi właścicieli obrazów mistrza o łaskawe zgłaszanie ich pisemnie, lub telefonicznie pod następującym adresem: Instytut Propagandy Sztuki Łódź, park Sienkiewicza. Telefon 10-115. Sekretariat czynny codziennie między 12-ą a 2-gą.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

Baissa.

Haussa giełdowa załamała się. Nasza standardowa akcja — Bank Polski — spadła ze 102 na 84; kurs wyższy od notowanego przed haussą (70), ale strata wynosi już zgorą połowę różnicy zwykłej. Podobnie rzecz ma się także z innymi akcjami, w szczególności — metalurgicznymi i cukrowymi, pupilami niedawnej haussy. Spadły także kursy papierów o stałym oprocentowaniu, zwłaszcza listy zastawne, z których stołeczne wróciły do kursu — 57.

Podobnie jak haussa była refleksem, niemal mechanicznym, tego, co się działo na giełdach amerykańskich i europejskich — tak i nowa baissa jest odbiciem tendencji tych giełd, bez specjalnego rodzimego podkładu.

Zdaje się nam, że zwłaszcza giełda berlińska poczęła dla giełdy warszawskiej odgrywać znowu rolę wskaźnika. Paralelizm tendencji ich jest zupełnie wyraźny. Najwidoczniej nasi giełdciarze słą dawnego przyzwyczajenia — orientują się na najbliższą geograficznie z pośród wielkich giełd europejskich.

Wraz ze spadkiem kursów giełdy papierów — opadły nastroje. Horyzont, który niedawno zaróżowił się — przesłania się znowu chmurą. Sprawozdania gospodarcze ze świata nagle poczęły tracić swój nowozyskany kolorystyczny optymizm.

Pisaliśmy tutaj niedawno, że istnieją materialne warunki poprawy sytuacji i wystarczająco silny impuls psychiczny może ją spowodować. Także — impuls w postaci podgonionych w górę kursów giełdowych. Ale zwracaliśmy zarazem uwagę, że zbyt wyłączone powiązanie w wyobraźni powszechnym odmią koniunkturalnej z kursami giełdowymi jest dla nowego załamki koniunktury bardzo niebezpieczne, bo wystawia rodzący się optymizm na ciężką próbę wahań, nieodłącznej od giełdy, gry spekulacyjnej. Właśnie mamy teraz moment takiej próby. Jeszcze optymizm nie zdążył się oderwać od pnących się w górę kursów akcji i obligacji, a tymczasem nastąpiło ich załamanie. Trudno więc przewidzieć, czy wytrzyma on próbę; będzie to oczywiście zależało od trwałości i napięcia baissy.

Dr. A. Z.

Pulowery artystyczne

recznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14, 2 piętro.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool. Loco 610, wrzesień 5.73, październik 5.72, listopad 5.71, grudzień 5.71, styczeń 5.72, luty 5.73, marzec 5.75, kwiecień 5.76, maj 5.78, czerwiec 5.79, lipiec 5.81, sierpień 5.82, wrzesień 5.83, październik 5.84.

Egipska. Loco 8.75, październik 8.19, listopad 8.25, grudzień 8.25, styczeń 8.35, marzec 8.42, maj 8.50, lipiec 8.58.

Upper. Loco 7.62, październik 7.29, listopad 7.30, grudzień 7.29, styczeń 7.31, marzec 7.36, maj 7.41, lipiec 7.46.

Brema. Loco 9.—, grudzień 8.42, styczeń 8.56, marzec 8.64, maj 8.75, lipiec 8.82.

Aleksandria. Listopad 17.48, styczeń 17.21, marzec 17.35.

Ashmount. Październik 13.68, grudzień 13.40, luty 13.46.

Zachwianie franka szwajcarskiego?

Bezpodstawne plotki, obliczone na spekulację.

Kurs franka szwajcarskiego wykazuje od kilku dni tendencję wybitnie zniżkową: w ciągu trzech dni spadek wynosi z 174.25 — 172.10.

Polskie kapitały prywatne ulokowane w bankach szwajcarskich przekraczają 500 milionów złotych. Zatem spadek franka szwajcarskiego interesuje głęboko nasze sfery finansowe.

Główną przyczyną takiego stanu waluty szwajcarskiej — choć przyczyna nie wyłączna — leży w masowym wycofywaniu się kapitału niemieckiego ze Szwajcarii: podaż dewiz na Zurych wzmożła się przez to znacznie. Również pewne

ożywienie w Stanach poczyna skłaniać kapitalistów do lokaty bardziej rentownej — choć ciągle jeszcze nie inwestycyjnej.

Waluta szwajcarska jest pokryta złotem w wysokości 96 proc. W Szwajcarii sytuacja gospodarcza nie uległa ostatnio żadnemu pogorszeniu. Frank szwajcarski był stale notowany wyżej parytetu i obecnie, mimo w spadku, jeszcze parytetu nie osiągnął.

Pogłoski niesumiennej spekulatorów o dalszym spadku franka szwajcarskiego są bezpodstawne i obliczone jedynie na wyzysk naiwnych. (gl).

Upadłości i układy.

Jak już donosiliśmy w sprawie niedawno ogłoszonej upadłości firmy „Przemysł Włókienniczy Michał Glaser, Sp. Akc.” Sąd Handlowy, ze względu na opozycję trzech wierzycieli, reprezentowanych przez adw. Montlaka i Jerzego Frydego, należności których wynoszą 200.000 fr. i 15.000 dolarów, sprzeciwiających się mianowaniu syndykiem tymczasowym masy dotychczasowego kuratora — adw. Makowa, przedłużył okres kuratorstwa o dalsze 15 dni i zlecił przeprowadzenie nowych wyborów, celem dania możliwości wzięcia udziału w głosowaniu wierzycielom, którzy dotychczas nie zgłosili się.

Jak wiemy, na pierwszym zebraniu wierzycieli masy w dniu 30 sierpnia r. b., na które stawilo się 70 wierzycieli bądź osobiście, bądź też reprezentowanych przez swych pełnomocników, adwokaci Montlak i Jerzy Fryde, pełnomocnicy zagranicznych firm „Bunzl i Bach”, „Jg. Ormann's Nachfolger” i „Peignage de Colmar, René Lauth” Sp. Akc. zgłosili wniosek, by adw. Makow, dotychczasowy kurator zrzekł się swojej kandydatury na syndyka masy, ponieważ przedtem był on radcą prawnym upadłej firmy i prowadzi dotychczas jeszcze proces w Sądzie Najwyższym w imieniu Michała Glasera. Adwokat Makow oświadczył, że zarzuty powyższe nie odpowiadają prawdzie.

Przeciwno temu zaproponowali pozostali wierzyciele i ich pełnomocnicy i w wyniku zarządzanego głosowania adw. Makow otrzymał wszystkie głosy (67) poza oponującymi, na syndyka tymczasowego masy.

Adwokaci oponujący wstrzymali się od głosowania.

W drugim terminie zebrania, w dniu 13 września, zarządzonym na skutek powyższej decyzji sądu, stawilo się 85 wierzycieli, z czego 5-ciu wierzycieli zgłosiło się osobiście, a resztę reprezentowali adwokaci Wajcman, Rosenblat, Glatter, Eckersdorf, Jerzy Fryde, Stefan Konorski, Montlak, Heyman i apl. adw. Behrman z substytucji adw. Sztramaiera, pełn. 47 wierzycieli.

Również po dokonaniu wyborów na syndyka tymczasowego, największą ilość głosów (69) otrzymał powtórnie adw. Makow, dotychczasowy kurator, a z pośród kupców Dawid Mayzel (57).

Na temże zebraniu większość wierzycieli wypowiedziała się za mianowa-

nem dwóch syndyków, jednego z adwokatów i jednego z grona kupców.

Sprawa mianowania syndyków masy będzie rozpoznawana przez sąd w dniu jutrzejszym.

Bilans upadłej masy na dzień 16-go sierpnia 1932 r. zamknięty jest sumą 1.373.326 zł., z czego po stronie aktywów deficyt wynosi 123.818 zł.

Największe pozycje aktywów stanowią nieruchomości 523.721 zł. maszyny i urządzenia fabryczne 488.136, oraz surowce i towary 141.818.

Przed kilku dniami donosiliśmy o zawarciu układu między upadłym Szlamą Poznersonem, właścicielem przedsiębiorstwa sprzedaży szali, chustek i trykotaży w Łodzi przy ul. Nowomickiej 10, a jego wierzycielami w wysokości 15%, płatnych w czterech półrocznych ratach, z których pierwsza płatna w 6 miesięcy po uprawomocnieniu się wyroku zatwierdzającego układ.

W dniu wczorajszym rozpoznawał powyższą sprawę i wobec niezgłoszenia sprzeciwu ze strony wierzycieli, układ zatwierdził, a Poznersona uznał za godnego przywrócenia do czci.

Pierwsza rata staje się płatną w dniu 9 kwietnia 1933 roku.

W sprawie upadłości „Cegielnia Balty” w Łodzi, ul. Głowackiego Nr. 18/20 wobec wyjazdu dotychczasowego sędziego — komisarza, mianowano sędzią-komisarzem powyższej upadłości sędziego handlowego Izyckiego.

W sprawie upadłości firmy „Robert Liske”, wykończalnia i farbiarnia w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 165, syndyk ostateczny wystąpił do sądu z podaniem o zezwolenie mu na sprzedaż ruchomości i maszyn upadłej firmy ponieważ administracja, konserwacja i zabezpieczenie budynków fabryki pochłaniają znaczne sumy pieniężne, wobec czego aktywa masy znacznie się zmniejszają i w związku z tem zbyt mały procent przypadły wierzycielom.

Sąd, rozpatrując podanie mniejsze, uznał, iż syndyk ostateczny może sprzedawać nieruchomości, towary i ruchomości upadłego z mocy kontraktu związkowego oraz, że ta jego czynność nie wymaga składania innych tytułów urzędowych, ani zezwolenia sądu i postanowił podanie syndyka w przedmiocie zezwolenia na sprzedaż ruchomości i maszyn pozostawić bez rozpoznania.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowej — towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 820.50 tonn, w tem żyta 315 tonn. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 16.50—16.75 pszenica jednolita 28.50—29, pszenica zbierana 28—28.50, owies jednolity 16.50—17, owies zbierany 15.25—15.75, jęczmień na kaszę 16—16.50, jęczmień browarny 18—19, groch polny jadalny 27—30, groch Victoria 28—31, proso 19—21, rzepak zimowy 40—42, siemie białe bazis 90 proc. 31—33, konieczyna biała surowa 120—160, konieczyna biała

bez kantariki o czystości do 90 proc. 160—200, mąka pszenna luksusowa 48—53, mąka pszenna 4/0 43—48, mąka żytnia pyłkowa 31—33, mąka żytnia siatkowa 24—26, mąka żytnia razowa 23—25, otręby pszenne szale 11—12, otręby pszenne średnie 11—12, otręby żytnie 8.75—9.25, kuchenki miane 19—20, kuchenki rzepakowe 15.50—16, kuchenki słoneczne 17—17.50.

Człowiek, którego zabijemy!

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo — dewizowej w Warszawie tendencja była dość słaba. Notowano: Bank Polski 81—83.50, Lilpopy 13—13.50, Ostrowieckie 27—27.50, Starachowice 8.75; transakcje dokonane a nienotowane: Cukier — 17, Węgiel — 18, Starachowice — 9.25; za akcje Modrzejowa chciano płacić 3.50, za Habersbuscha 46.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie pożyczek zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była początkowo dość słaba, natomiast pod koniec zebrania giełdy kursy pożyczek lekko się wzmościły. Obroty naogół były dość ożywione, zwłaszcza pożyczką budowlaną, stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. pożycz. budowlana 35.75—36.50, 4 proc. pożycz. dolarowa 48—48.10, 4 proc. pożycz. inwestycyjna zwykła 96—97, serjowa 105.50; 5 proc. pożycz. konwersyjna — 39, 6 proc. pożycz. dolarowa — 51.25, 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 50—51.50—51.25, 10 proc. pożycz. kolejowa — 100. Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmian: 7 proc. ziemskie dolarowe 52—51.50, 8 proc. m. Warszawy 56—57.75, 6 proc. m. 1900 zł. 57.50—58.50, 8 proc. m. Lublana — 48, 10 proc. m. Siedlec — 51.50, za 4 i pół proc. listy ziemskie chciano płacić 36.75, za 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 emisje — 33.

RYNEK WALUTOWY.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku waluty nie uległy żadnym wahaniom i zachowały niezmienną tendencję. A więc dolar w placeniu 8.90 i w żądaniu 8.91, funt 31.07 do 31.10, frank 35 do 35.10, marka 211—212. Złoto również bez zmiany przy stanie rubli 4.62—4.63 i dolarów 8.93—8.94.

8-procentowe listy zastawne utrzymywane przy kursie 55 w placeniu i 56 w żądaniu.

Więści gospodarcze

LIKWIDACJA WIELKIEGO KONCERNU NIEMIECKIEGO.

Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje pomiędzy wierzycielami potężnego koncernu włókienniczego Niemiec Wagner i Moras w Zittau dobiegają końca. Potężne to twarzystwo akcyjne, które reprezentowało kilkanaście wielkich fabryk i około 200 własnych sklepów sprzedaży detalicznej, rozsiągniętych po całym Niemczech ma ulec likwidacji. W pierwszym rzędzie zaspokojeni zostaną wierzyciele, występujący z żadaniami na sume 16 m. marek. Zaznaczyć należy, że pertraktacje w sprawie pomocy finansowej ze strony grupy wielkich banków nie doprowadziły do pozytywnego wyniku.

AUSTRALIA ZNOSI CLA!

Przyjęcie budżetu przez parlament Australii przyniosło wielką w okresie ogólnego prohibicjonizmu sensację w postaci zniesienia wszelkich barier importowych i celnych.

Ustawa budżetowa upoważnia rząd do zniesienia w jaknajkrótszym czasie zakazów importu. Część artykułów niezbędnych dla rolnictwa i przemysłu górniczego zwolniona zostaje od wprowadzonych ostatnio cel dodatkowych. Jednocześnie podjęte zostały prace nad nową generalną taryfą celną, która przewiduje wydatne obniżenie cel na wiele artykułów, m. in. masy sznury i towary włókiennicze. Cały szereg tych doniosłych połączonych natury gospodarczej umożliwiony został dzięki uzyskaniu w preliminarzu budżetowym nadwyżki w wysokości 12.000 funtów.

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA WŁOCH.

Donoszą z Rzymu, że rząd włoski zamierza zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną w wysokości 3 miliardów lirów w celu pokrycia deficytu budżetowego.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA”
 Kopernika Nr. 16. Tel. 184-66.

DZIŚ PREMJERA. Zbrodnie na tle zawlezionej młodości mnożą się w sposób zastraszający. Czy należy uniewinniać zabójców? Problem ten rozstrzyga emocjonujący dramat współczesny p. t.

NA ŁAWIE HANBY

W rolach głównych: BETTY COMPTON i EDIE DOWLING. — Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4-ej p. p. w soboty, niedzielę i święta o godz. 2-ej p. p.

Do Nr. 2914 (Egz) JP.

OGŁOSZENIE.

W wykonaniu § 81 ust. 3 Ustawy, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości niżej wyszczególnionych wierzycieli, mających ujawnione prawa w Dziale IV Wykazu Hipotecznego nieruchomości łódzkiej Nr. H. 1150-a, a mianowicie:

- 1) Rozalja Rözner
- 2) Otto Keilich,

jako nie mających obranego miejsca prawnego zamieszkania, iż nieruchomości pod Nr. H. 1150-a, przy ulicy Fabrycznej w m. Łodzi położona i obciążona pożyczkami T-wa Kredytowego m. Łodzi serji IX i X-ej w sumie zł. 42,000,— z powodu niezapłacenia raty styczniowej 1932 roku i poprzednich w kwocie zł. 3.563 gr. 07, prócz kar, na zasadzie § 78 Ustawy T-wa Kredytowego m. Łodzi wystawiona została na licytację na dzień 5 Grudnia 1932 r., która odbędzie się w Kancelarii Wydziału Hipotecznego na m. Łódź-Wschód, przy ulicy Pomorskiej Nr. 21, o godz. 11-ej przed poł. przed Notariuszem K. Rossmannem.

Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 63,000,

Vadium do licytacji w sumie „ „ 8,400,

przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do rąk notariusza, licytację odbywającego.

Nieutrzymujący się przy licytacji, będą mieli zwrócone vadia.

Pragnący brać udział w licytacji, mogą stawać do takowej osobiście, lub też przez pełnomocnika urzędowo zalegalizowanego.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach Księgi Hipotecznej wspomnianej nieruchomości Nr. H. 1150-a oraz w Biurze Dyrekcji T-wa Kredytowego m. Łodzi, przy ulicy Pomorskiej Nr. 21 i tamże przeglądane być mogą.

Łódź, dnia 25 sierpnia 1932 roku.

**Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego
 miasta Łodzi.**

ZDOLNYCH AGENTÓW

do akwizycji zamówień bezkonkurencyjnej nowości elektro-technicznej, dotyczącej fabryk, składów, mieszkań i t. p. za wysoką prowizją
POSZUKUJE
 firma „ALARM” Łódź, Zamenhofska 4, Tel. 191-48. Zgłoszenia osobiste od 10-12 p.

Do akt Nr. E. 469/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rajtera Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Dory Frenkiel i składających się z towaru trykotowego, przędzy, motoru elektrycznego, mebli i maszyn, oszacowanych na sumę zł. 11.042.

Łódź, dnia 1 września 1932 r.

Komornik (—) St. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1326/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 października 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rajtera Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do firmy D. Frenkiel, Fabryka Trykotaży i składających się z maszyn, biurka, wagi dziesiętnej i innych przedmiotów oszacowanych na sumę zł. 10.450.—

Łódź, dnia 8 sierpnia 1932 r.

Komornik (—) St. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1327/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11, zamieszkały w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Borysza Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do firmy: „A. Godes, Wyroby Sztucznego Jedwabiu” i składających się z ośmiu krosien, oszacowanych na sumę zł. 3.200.—

Łódź, dnia 8 września 1932 r.

Komornik (—) St. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. 1001 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 9-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 57, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 19, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Reinholda Webera i składających się z konia, wozu i mebli, oszacowanych na sumę zł. 425.—

Łódź, dnia 12 września 1932 r.

Komornik (—) PRZYBORA.

UWAGI!

Na nadchodzący sezon szkolny **KSIĘGARNIA Ch. WAJSSA w TOMASZOWIE MAZOWIECKIM, Pl. KOŚCIUSZKI 25** poleca **WSZELKIE PODRECZNIKI SZKOLNE** dla szkół średnich i powszechnych oraz **PRZYBORY PISMIENNE** w najlepszych gatunkach po cenach bardzo przystępnych.

Tamże przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę „Expressu Ilustrowanego” i „Republiki” z odnośnieniem do domu po cenie redakcyjnej.

Księgarnia Ch. Wajssa Tomaszów Maz. Pl. Kościuszki 25

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Od dn. 1 października r. b. wychodzić zacznie w Warszawie

„EPOKA” Tygodnik

pod redakcją **JÓZEFA WASOWSKIEGO.**
 Sprawy społeczno-polityczne, kulturalne i obyczajowe. Przegląd gospodarczy. - Nauka. - Literatura, sztuka.
 PRENUMERATA wraz z przesyłką: miesięcznie zł. 2.—, kwartalnie zł. 6.—, półrocznie zł. 12.—
 Konto czekowe P. K. O. 26630
 Warszawa, ul. Okólnik 11
 tel. 285-52.
 Na żądanie numery okazowe wysyła się bezpłatnie 75-2

Przedsiębiorstwo Przemysłowe

składające się z tkalni, farbiarni i wykończalni w śródmieściu, dające duże zyski, odnajmę poważnemu reflektantowi, lub przyjmę do spółki. Reflektanci zechcą łask. zgłoszenia podać do Administracji „Republiki” sub „Przedsiębiorstwo przemysłowe”. 50-2

Młody i energiczny urzędnik firmy wytwarzającej barwniki anilinyowe z 3-letnią praktyką dobrze znający rynek sprzedaży i wyrób tych artykułów **CHCE ZAMENIĆ POSADĘ** w tej samej branży lub pokrewnej, pierwszorzędne referencje. Oferty do adm. pisma pod „Sumienny” 20-2

OGŁOSZENIE.
 Nadzorca sądowi nad firmą „Keilich i Golda” w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 257, w trybie art. 40 i 44 Rozporz. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 23. XII. 1927 r. podają do wiadomości, że został wyznaczony dodatkowy termin do ustalenia listy wierzycieli w dniu 6 października 1932 r. w lokalu nadzorowanej firmy, przy ul. Wólczańskiej 257 od godz. 11 do 13 w poł. W powyższym ostatecznym terminie wierzyciele firmy winni zgłosić swe pretensje wraz z tytułami, celem sprawdzenia wiarytelności i wciągnięcia na listę wierzycieli. Lista sprawdzonych wierzycieli wyłożona będzie w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 9 października 1932 r. Od tej daty osoby zainteresowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienie nadzorczo do Sędziego Komisarza, który spór ostatecznie rozstrzyga.

Nadzorca sądowi
 adw. STANISŁAW DOBROWOLSKI
 kupiec MAKS HEYMAN.

„OLLA”
 GUM. ?

NIE PRZERWATYWI! — lecz wyraźnie **PRERWATYWI „OLLA”** winien Pan żądać, wszyst o inne zaś rzekomo równie dobrze, jak na energetycznej odrzucać. **Prawdziwe, jedynie z nazwą „OLLA”**

z tą marką  na każdej kopercie

Ogłoszenie

Okazja do taniego nabycia w drugim terminie licytacyjnym:

- 1) maszyny do pisania najnowszego systemu marki „Renington”
- 2) maszyny do liczenia marki „Brunswiga”
- 3) kasy ogniotworzące o dwóch drzwiach
- 4) oraz 64 sztuki jedwabnego i bawelnianego towaru.

Licytacja odbędzie się dnia 20 września 1932 roku od godz. 10-ej rano w składzie firmy L. Herszkowicz i M. Lipnowski w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 24.

Bliższych wiadomości udzieli Komornik Sądowy rewiru VII w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 96a (Nr. akt wyk. 591/52).

Przyjmuje się zapisy chłopców i dziewczynek do nowopowstałej

7-io kl. szkoły powszechnej prywatnej Marii Pałaszewskiej
 ul. Kościuszki Nr. 28 (ul. Piotrkowska 85)

W przedszkolu i szkole początki jeź. francuskiego i niemieckiego. Zwraca się baczna uwagę na wychowanie dziecka. W przedszkolu i szkole gimnastyka rytmiczna. Czesne miesięczne w szkole i przedszkolu 15 zł.

Kancelaria czynna od 9-12 i od 3-6-ej.

Szkoła Przemysłowa
 TOWARZYSTWA SZERZENIA OŚWIATY I WIEDZY TECHNICZNEJ WŚRÓD ŻYDÓW w ŁODZI POMORSKA 46 48. TEL. 163-80

wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki.

Zgłoszenia kandydatów na kurs pierwszy do klas równoległych przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie od 10 rano do 2-ej po południu. 40-4

Jedyny Renomowany Zakład Fryzjerski Polskiego Manchesteru

Szwarc i Jabłoński
 MONIUSZKI Nr. 2. TEL. 128-86

ZOSTAŁ GRUNTOWNIE ODŚWIEŻONY. Ostatnia zdobycz techniki fryzjerskiej, aparaty do szybkiego suszenia i do trwałej ondulacji włosów.

P. S. Spółpracowniczka nasza p. JÓZEFA po praktyce w Paryżu powróciła z nowymi metodami w sztuce kosmetycznej.

Energiczny akwizytor

znający klientelę z długoletnią praktyką **POSZUKIWANY** do zarobkowej tkalni. Oferty sub „E. A.” 20-2

Do akt Nr. E. 983/1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Hirsza-Szmula i Rozalji małż. Lewental i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 450.—

Łódź, dnia 13 września 1932 r.

Komornik Edmund KOROCZYCKI.

Do akt Nr. 1574 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru —, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rzgowskiej nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Ottona Kajutha i składających się z pianina, kredensu oraz zegara, oszacowanych na sumę zł. 1.100.—

Łódź, dnia 26 sierpnia 1932 r.

Komornik St. DOBROWOLSKI.

Gimnastyka — Rytmika — Taniec Art.

Z. Kruszówna i M. Alpernówna

Początek dziś 15 września.

Zapisy codz. od 5-7 i pół. Zachodnia 66, tel. 168-55 (Zw Zaw. Prac. Miejskich)

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45
 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Pielegniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

Potrzebna

MŁODA PANIENKA do 1 i pół rocznego dziecka. Wymagane dobre świadectwa. Zgłaszać się Pomorska 41a, m. 12 9-11 p. p.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknicia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pomieszczenie, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić nieruchomości okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika. — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

BACZNOŚĆ MŁODZIEŻ SZKOLNA!
ZAKŁAD fotograf. L. Łaks, Żeromskiego 84, przyjmuje do wywoływania kopjowania i retuszowania od p.p. amatorów. Zdjęcia do legitymacji i paszportów. Do matrykul 6 fotografii bronz, retuszowanych i zł. Powiększenia. Ceny przystępne. Dojazd tram-

?? ? ? ? A R ? ? ?

20-10

Dr. med. D. Rawicz powrócił Killińskiego 49, Telefon 154-36.

DR. MED. A. LANDKOF choroby wewn. powrócił mieszka obecnie przy AL. I MAJA Nr. 5, Tel. 138-34.

LECZNICA chorób oczu ze stałymi łózkami D-ra Donchina ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

Dr. J. NADEL akuszer-ginekolog Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8 POMORSKA 7 TELEFON 127-84

ZAKŁAD UROLOGICZNY D-ra med. Bogumiła Endelmana WARSZAWA, Zielna 35. Tel. 254-30.

Doktor Ludwik FALK Choroby skórne i weneryczne NAWROT 7, tel. 128-07. Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

Dr. med. DEBORA RAUZUK CHOROBY DZIĘCI Mielczarskiego 14 (Szkołna) tel. 236-51. Przyjmuje od g. 4-6 pp. w niedziele i święta od 10-12

LEK. DENT. Kajzer-Grabińska Gdańska 26a powróciła Przyjmuje od 10-2 i od 4-7-ej.

Przedszkole K. CHWASTNIEWSKIEJ, WÓLCZAN-SKA 253, przyjmuje zapisy dzieci w wieku od 4 do 9 lat. Klasa „A” i „B”. Oplata 15 zł. miesięcznie.

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski L. Fijałko, Piotrkowska 7.

KTO POSZUKUJE domu, placu, parceli, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”, Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

FUTRO damskie nowe, patefon, rower męski tanio sprzedam. Wiadomość w Administracji.

PIANINO czarne krzyżowe zagraniczne, pokój z meblami bardzo tanio sprzedam, Wólczańska 97-14.

KUPIĘ prasę i nóż introligatorskie, mało używane, nowy model. Oferty „J. Z. M.”.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynej pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

POSZUKUJE 1 pokoju z kuchnią słonecznego możliwie nie na krańcu miasta bez odstepnego. Of. do „Rep.” sub: „Zaraz”.

SŁONECZNY pokój umeblowany wynajmę pani. Lipowa 25, m. 12.

MIESZKANIE umeblowane

3, wzgl. 2 pokoje z kuchnią i wygodami oddam zaraz

Oferty sub „D. S.” w adm. Republiki 30-2

POKÓJ z całodziennym utrzymaniem w Warszawie przy inteligentnej rodzinie dla kształcącej się panny. Adres: Warszawa, Ogrodowa 26-a m. 2. Tel. 749-59.

URZĘDNICZKA prywatna poszukuje skromnego pokoju umeblowanego w śródmieściu wraz z obiadem. Oferty z warunkami i adresem proszę składać do „Republiki” sub „Pokój z obiadem”.

DO WYNAJĘCIA od dnia 1. X. r. b. nowoczesny budynek fabryczny, składający się z 3 sal 430 m. kw. wraz z mieszkaniem. Wiadomość w firmie Maks Fischer i S-ka, Łódź, Piotrkowska 177.

BEZ ODSTEPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska nr. 79, front II piętro.

POSZUKUJE 2-3 pokoje z wygodami w okolicy pl. Dąbrowskiego od 1. 10. r. b. Oferty dla „916”.

WARSZAWA. Pokoje umeblowane dla przyjezdnych, z całkowitym lub częściowym utrzymaniem. Obok Dworca Głównego. Ceny przystępne, Chmielna 43, m. 5, tel. 292-45.

POSZUKUJE pokoju w śródmieściu z utrzymaniem za 75 zł. miesięcznie. Oferty pod „Polski dom”.

POKÓJ umeblowany dla jednej lub dwóch pań ew. z używalnością kuchni parter, Gdańska 76, m. 34.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 piękne frontowe pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami 11-go Listopada 42, m. 10.

CYRULIK

Teatr Art.-lit. (w gmachu Scali ul. Śródmiejska 15 Tel. 232-33)

Kier. art. i choreografia F. Parnell Kier. adm. S. Majde Reżyserja F. Freszel

Dziś premiera wielkiej aktualnej rewji w 20 obrazach

Napisałi: Dr. Pietraszek, Prof. Ptaszek, O'Yelly, A. Włast, J. Kos, St. Belski i in. p. t.

„Zaczynamy golić”

Udział biorą: Zizi Malama, Feliks Parnell, Romuald Gierasieński, Zofja Terne, Marja Chmurkowska, Janina Winiarska, Basia Głowska, Stanisław Beiski, Stefan Laskowski, Jerzy Kilmaszewski, Aleksander Suchcicki, Kazimierz Słupczyński oraz Cyrulik-girls

- W programie 1) Napad na Łódź 2) Girałski 3) Z czego oni żyją 4) Mała tancerka 5) Ja jestem tuman 6) Pośrednik 7) Wesołe więzienie 8) Zawsze będę Cię kochała 9) Przesadna 10) Cyrulik zaczyna golić 11) Zaczarowana grotą 12) Wamp 13) Altruistki 14) Valse chaloupee 15) Może tak, może nie 16) Żołnierzyki 17) Szwajker-artyleryst 18) Adam i Ewa 19) Katusza 20) Choć goło — lecz wesoło Kapelmistrz Z. Białostocki, Dekorator J. Galewski Codziennie dwa przedstawienia I-sze 7.30, II-gie o 9.45 Ceny biletów od 80 gr. do nabycia w kasie teatru od 10 rano.

POKÓJ umeblowany słoneczny do wynajęcia, Narutowicza 35, m. 15.

BEZ ODSTEPNEGO! 2 pokoje, kuchnia, wygodny, ulica Piotrkowska zł. 200 kwartalnie. Wiadomość: Piotrkowska 81, m. 33, biuro.

SKLEP i dwa pokoje (słoneczne) z kuchnią do wynajęcia, Kilińskiego 92.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, wejście z klatki schodowej ul. Kilińskiego Nr. 166, m.49.

DWUOKIENNY umeblowany pokój wygodny, telefon zaraz oddam, Kilińskiego 46, front m. 11.

DO WYNAJĘCIA dla 1 lub 2 osób pokój duży słoneczny umeblowany z balkonem, z całkowitym lub częściowym utrzymaniem, ewentualnie 2 pokoje dla bezdzietnego małżeństwa z używalnością kuchni, telefon i łazienka. Wiadomość Aleja 1-go Maja 15 m. 20 151 piętro.

POSZUKUJE pokoju w pobliżu Placu Wolności od gospodarza. Oferty sub „Urzędniczka”.

Mieszkanie

3-pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami, I lub II piętro, słoneczne poszukiwane od zaraz

Oferty sub „S. B.” do Administracji.

DO ODDANIA umeblowany pokój parter, I piętro front, z telefonem i wygodami, Cegielniana 30, m. 7.

ZŁ. 120 kwartalnie pokój z kuchnią korytarz, wygodna i łazienka, front I-e piętro poleca „Geguz”, Piotrkowska 82. Tel. 132-40.

MAŁŻENSTWO poszukuje 1-2 pokoi z niekierującym wejściem. Oferty sub „Urzednik”.

LADNY pokój umeblowany, telefon, odzielne wejście do wynajęcia, Andrzejka 46, m. 16, (róg Żeromskiego).

Posady

MODYSTKA samodzielna pierwszorzędnego salonu oraz uczennica poszukiwana. Of. Republika „Samodzielna modystka”.

POTRZEBNY na wyjazd pracownik fryzjerski damsko - męski. Wiadomość Jerolimńska 8.

KULTURALNY, sympatyczny pan przyjmie stanowisko lektora, towarzysza itp. u niezależnej pani. Zgłoszenia sub „Towarzysz” do Republiki.

POTRZEBNI krawcy wykwalifikowani do rekwizycji „Hako” przy ulicy 11-go Listopada 9.

INTELIгентNY chłopiec poszukuje posady w sklepie radiowym, elektro-technicznych lub we fabryce. Oferty do Republiki pod „W. Z.”.

INTELIgentna młoda panna izr. poszukuje kandydki. Pośrednictwo požądane. Oferty „Inteligent”.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz, Zachodnia 16, Jakubowicz.

Nauka i wychowanie

INFORMACJE wyjeżdżającym na wyższe uczelnie zagranicę udziela Miss Mary, Traugutta Nr. 2 I p. fr.

FRANCUSKIEGO, niemieckiego udziela Sorbonistka i Germanistka. Konwersacja. Gramatyka. Literatura. Matura. Telefon 152-61, Al. Kościuszki 39, m. 6 5-7 po poł.

LEKcje SPIEWU solowego po powrocie WZNOWIĘA ZOFJA ANDRZEJOWSKA dla niezamożnych ustępstwo, Południowa 9, m. 23

Rozmaite

ZGUBIONO teczkę zawierającą różne papiery oraz 2 protesty po zł. 300.- pl. 15. 5 32 i 31. 5. 32 wyst. F. Frankenstein w Płońsku oraz 1 protest na zł. 85.- pl. 20. 8. 32 wystawca Martys Kowal, Łódź, Piotrkowska 16. Weksle po wyższe unieważniają się. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do firmy Alter i S-ka, Piotrkowska 16.

ZGUBIONO damski, złoty zegarek. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 156-21 od 9-2 i od 4-7.

ZAGINAŁ patent III-ciej kategorii na imię Lajb Aronowicz, Wiśniowa Góra

POSZUKUJE współnika do będącej w ruchu, z dobrze zaprowadzoną klientelą fabryki konserw rybnych (szproty, skumbria itp.). Oferty do Republiki sub „Konserwy”.

TYSIĄCE CHORYCH na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienia etc. Odżyłskato zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat D-ra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej! Adres: Liszki - Apteka.

ZAROBKOWA tkalnia jedwabiu przyjmuje roboty na lon. Gdańska 99.

ZAGINAŁ pies - wilk, obroza zwykła. Odesłać za wynagrodzeniem, Łódź, Narutowicza 36, m. 10.

ZAGINAŁ pies szorstkowłosej wyżeł, brązowy z białymi łapami. Przed kupnem ostrzegam. Odprowadzić proszę Wólczańska 29 - Zygmunt Bonkowski.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24. 136-43, 136-44. 189-00. Tłoczniła: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 65-148

Prenumerata „Il. Republiki” od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odosłanie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odosłaniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NA STR. LEJ: 2.- za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.). Zarec. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. - Najmniejsze zł. 1.50 poszuk pracy w groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. - Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.